

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
za granicą . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Biblioteka Jagiellońska

KRAKÓW

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanym i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 20. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,  
matrimonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Perspektywy

## przesileniowe.

Nowy rok rozpoczął się dla p. ministra spraw zagr. Skrzyńskiego, bardzo niemiłą wróżbą. W ostatnich miesiącach z szeregu głosowań w Sejmie wychodził zwycięsko dzięki poparciu stronnictwa lewicowych. Na przelomie starego i nowego roku został zaatakowany ze strony, z której bodaj najmniej ataku się spodziewał.

Cios wymierzony został przez „Wyzwolenie” a raczej ściślej jeszcze rzecz formułując, przez tę jego część, której ideowym przywódcą jest p. J. Dąbski. Nie ulega bowiem wątpliwości że dwa — charakter ostrego paszkwilu noszące — artykuły, umieszczone w miesięcowym organie p. J. Dąbskiego, jego własną ręką zostały napisane. Stylistyka czna niewybredność i „personalizm” tematu, zdradzające cechy i gusta piarsarskie, nieodwrotnie wskazują autora. P. J. Dąbski tedy z furją napada na p. Skrzyńskiego, zarzucając mu niepłytym w kompletowaniu personelu dyplomatycznego, popieranie na każdym kroku bliższych i dalszych krewnych i przyjaciół bez względu na fachowe kwalifikacje. Ogólne zarzuty zostały uzupełnione „listą” „krewnych” i „przyjaciół” p. ministra, wywyższonych i nagrodzonych „dobremi posadami”. O każdym z wymienionych uważał p. Dąbski za stosowne wyrazić się w sposób, który uderza nie tyle delikatnością uczuć autora wobec atakowanych, ile zadziwiająco gotowością do bezparlamentowej, prymitywnej oceny dyplomatów, rozciągniętych na mądzielomemu łożu wyzwick, sugestyl i insynuacji.

Nie przeceniamy oczywiście znaczenia ataku p. Dąbskiego na obecnego ministra spraw zagranicznych, gdyż nie mamy zbyt wysokiego wyobrażenia o sile wpływów tego posła w „Wyzwoleniu” rozpoznawaniem dziś zresztą na kilka nieufnie do siebie odnoszących się odłamów.

W każdym bądź razie faktem jest, że p. Skrzyński zaatakowany został przez jednego z kierowników stronnictwa, którego poparciem nawet czynnym do tychczas się cieszył. Trudno przypuścić, aby przy najbliższym głosowaniu jakie się nadarzy, p. Skrzyński głos „Wyzwolenia” po artykułach p. J. Dąbskiego otrzymał. A w takimże razie upadek p. Skrzyńskiego można przepowiedzieć z dużymi cechami prawdopodobieństwa już w najbliższym czasie. Wobec domniemanego stanowiska „Wyzwolenia” nie stanie już w jego obronie ani „Piast” ani Chładcija. Być może też, że w związku z ofensywą „Wyzwolenia” na p. Skrzyńskiego pozostaje zapowiedź nowaroczną „Robotnika”, iż po wywczasach świątecznych nastąpią poważne zmiany w rządzie.

P. Skrzyński — jak się zdaje — nie jest dzisiaj już nikomu potrzebny. Nie opierając się na żadnym stronnictwie, nie może się z żadnej strony spodziewać ratunku. Oczekiwane jeszcze tylko należy obrony p. Skrzyńskiego ze strony masonerji („Kurjer Polski”, „Czas”). Okaze się ze sposobu i siły „natężenia” tej obrony, czy masonerji

## Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 356 dołączyliśmy czek P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 stycznia nie otrzymamy prenumeraty za styczeń, już z dniem 16-go stycznia wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

dzisiaj na utrzymaniu p. Skrzyńskiego zależy, czy też nie.

Obóz narodowy oczywiście ma najmniej powodów do ewentualnej żaloby z powodu śmierci politycznej p. Skrzyńskiego. Upadek jego, spowodowany głosami lewicy będzie tylko stwierdzeniem słuszności zarzutów, stawianych przez stronnictwa narodowe p. Skrzyńskiemu. Jest to niepo-

ważny i niedorastający do wyżyn tak bardzo obecnie odpowiedzialnych i wielkich zadań naszej polityki zagranicznej — kierownik jej. Dzisiaj zwłaszcza, wobec zmiany frontu państw zachodnich na odcinku polityki wschodnio - europejskiej, wobec krytycznej postawy Anglii w stosunku do Niemiec, wobec bankructwa t. zw. „paktu gwarancyjnego” Ligi (którego don-

## Walka z komunizmem.

## Anglia i Turcja wydalają dyplomatów sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) Według doniesień z Konstantynopola rząd turecki zwrócił rządowi sowieckiemu w sposób energiczny uwagę na uprawianie przez członków poselstwa sowieckiego propagandy bolszewickiej. Nota zaznacza, że w razie gdy wspomniana agitacja nie ustanie rząd turecki będzie musiał sowieckim dyplomatom zwrócić paszporty.

Warszawa, 2 stycznia. (K) Według doniesień z Londynu władze angielskie wezwały urzędników poselstwa sowieckiego, nie pełniących służby dyplomatycznej do natychmiastowego opuszczenia Anglii. Nadto wszyscy obywatele sowieccy otrzymywać będą wizy tylko na pięciodniowy pobyt w Anglii.

## Rozwiązanie partji Radicza.

Zagrzeb, 2 stycznia. (AW) Nocy ubiegłej ogłoszony został zapowiadany dekret, zarządzający rozwiązaniem stronnictwa Radicza z powodu przynależności jego do moskiewskiej międzynarodówki i systematycznej propagandy uprawianej w armii serbskiej. W ślad za tym skonfiskowano dzienniki i dokumenty oraz zabroniono konferencji i zgromadzeń wszystkim b. członkom i zwolennikom stronnictwa Radicza. Rząd postanowił wydaląć ze służby wszystkich urzędników pań-

stwowych, którzy są zwolennikami tego stronnictwa.

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT) „Neue Fr. Presse” donosi z Zagrzebia, że w czasie dzisiejszego przedpołudnia aresztowany został drugi wiceprezes partji Radicza Redavec oraz pierwszy sekretarz Kriewic, pierwszy wiceprezes dr. Macak nie mógł być aresztowany, gdyż jako członek głównej komisji wyborczej jest nietykalny. U szeregu członków partji dokonano rewizji.

## Starania rządu polskiego o pożyczkę w Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) „Przebieg Wieczorny” podał wiadomość o konferencji premiera z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie, która po dobie miała dotyczyć pożyczki polskiej w Ameryce i wymienia nawet sumę jej w wysokości 50 milionów dolarów. — Wiadomość ta jest

nieścisła, gdyż premier bynajmniej nie konferował z posłem amerykańskim w sprawie pożyczki, jakkolwiek uzyskanie tej jest na dobrej drodze. Również nie jest ścisłym podany termin podpisania układu w tej sprawie, gdyż w tej chwili wogóle o tem nic pewnego nie wiadomo.

Nowy Jork, 2 stycznia. (AW) „Morning Post” dowiaduje się, że widoki na subskrypcję polskiej pożyczki w sumie 6 milionów dolarów są obecnie

pomyślne i z początkiem lutego zostanie prawdopodobnie ta suma pokryta.

kiszotowym obrońcą był i jest p. Skrzyński, wobec — jednym słowem — poważnych zmian na terenie międzynarodynarodowym, które przed Polską otwierają niezwykle korzystne ale też i niezwykle dojrzałości i umiejętności politycznej wymagające perspektywy — na czele naszej polityki zagranicznej stanąć winien człowiek o zgoła innej kulturze politycznej i wogóle umysłowej, aniżeli p. Skrzyński.

Kto zatem?

Znalezienie odpowiedzi na to pytanie nie jest niestety rzeczą prostą i łatwą przy uwzględnieniu naszych stosunków parlamentarnych.

W tej chwili szukać raczej należy odpowiedzi na inne pytanie: do jakiego rozwiązania personalnego na placówce w pałacu Bruehłowskim dąży lewica po usunięciu z niej p. Skrzyńskiego, kogo pragnie na tej placówce widzieć atakujące p. Skrzyńskiego „Wyzwolenie”? Rzecz jasna bowiem, że „Wyzwolenie” czy też p. Dąbski atakując nagle i niespodziewanie p. Skrzyńskiego nie czyni tego dla tego, aby dać szczerzy wyraz trosce o personalny stan rzeczy w Ministerstwie spraw zagranicznych. Jeśli atakuje, to czyni to zapewne w imię jakiegoś nieznanego dziś jeszcze planu, programu.

O cóż im może chodzić?

Wchodząc na teren domysłów i przypuszczeń, można i należy wymienić jedno najwięcej cech prawdopodobieństwa posiadające.

Jest publiczną tajemnicą, że licząc się oddawna z możliwościami przestępczymi nie tylko na fotelu ministra spraw zagranicznych ale także na stanowisku premiera — przygotowuje sobie w różnorodny sposób grunt i warunki dla objęcia spadku zarówno po p. Wł. Grabskim jak i Skrzyńskim — p. gen. Wł. Sikorski.

Czyby p. Sikorski uważał, że chwila sposobna do sięgnięcia po spadek po p. Wł. Grabskim i po tekę p. Skrzyńskiego nastąpiła? Teraz właśnie, gdy część lewicy podrażniona jest jego polityką wobec p. Piłsudskiego?

Otóż właśnie! Zdaje się, że grubym złudzeniem ulegali ci wszyscy, którzy sądzili, że po znanym, niesmacznym zebraniu u premiera, karierę p. Piłsudskiego została zakończona. Już w czasie świąt dowiedzieliśmy się, że p. Piłsudski w sprawie organizacji naczelnych władz wojskowych konferował z premierem i Prezydentem Wojskowskim. Czyby te konferencje były możliwe, gdyby stanowisko p. Piłsudskiego ze stanowiskiem p. Sikorskiego (jak to dotychczas utrzymywano) nie dało się pogodzić, gdyby „antykonstytucyjność” p. Marszałka nie mogła się pomieścić w ramach konstytucyjnego projektu gen. Sikorskiego?

Docieramy do możliwości hipotezy wysnutej z powyższych domniemyanych przesłanek.

Lewica zgodzi się na gen. Sikorskiego jako premiera i min. spraw zagranicznych za cenę „powrotu” p. Piłsudskiego.

Czy domysł ten okaże się słusznym?

Być może, że nie, być może, że tak.

Przyszłość najbliższa okaże.

„Nie krytykujemy, nie pochwalamy,

ale — przypuszczamy”.

(r.)

## P. Thugutt o sprawach kresowych.

Wicepremier p. Thugutt w wywiadzie udzielonym redakcji „Robotnika” na pytanie jak przedstawia się sytuacja na kresach, oświadczył:

— Sytuacja na kresach, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa — polepszyła się, niezależnie od mej działalności, wskutek mrozów i śniegów, utrudniających napady dywersyjne. Poprawę istotną osiągnąć będzie można dopiero po upływie dłuższego czasu, aczkolwiek wszelkie za rządzenia, które Rząd zamierza poczynić, są tak pomyślane, aby jaknajprędzej można było skonstatować początek poprawy.

— Jakie wrażenia wyniósł p. minister ze swej podróży do Wilna?

— W Wilnie, które zresztą jest ośrodkiem mniej zagrożonego terenu, daleko mniej się mówi o niebezpieczeństwie napadów, niż o ciężkiej sytuacji gospodarczej. Wszyscy stwierdzają, że podatki są za duże, a kredyty za małe. Ja zaś musiałem zaznaczyć, że Wileńszczyzna pod tym względem nie ma bynajmniej monopolu ciężkich czasów w Polsce. Oczywiście jednak ziemia wileńska o bardzo znacznym odsetku ludności czysto-polskiej, nie jest właściwym barometrem do oznaczania stopnia bezpieczeństwa na kresach.

Na postawione z kolei pytanie, w jakim stopniu zostały wprowadzone w życie ustawy językowe i czy istnieją już jakie skutki ich uchwalenia — p. wicepremier odpowiada:

— Ustawy te, niestety, do tej pory wcale nie zostały wprowadzone. W tej chwili zajmuję się uzgodnieniem poglądów między mną a Ministrem Oświaty w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o szkolnictwie utrakwistycznym. Rzecz prosta, wobec spóźnionej pory, szkoły bądź utrakwistyczne, bądź z jednym językiem wykładowym niepolskim będą mogły być otwierane dopiero od nowego roku szkolnego. W styczniu ma być wprowadzony wykład języka białoruskiego, jako przedmiotu w jednym z wileńskich seminarjów. W tym też miesiącu ma być otwarty kurs dla nauczycieli Białorusinów — niestety, w Bydgoszczy! Uważam to za zły pomysł. Zapewniamy mnie jednak, że absolutny brak miejsca nie pozwolił otworzyć kursów tych w Wilnie, lub chociażby, jak poprzednie kursy, w Krakowie. Jeżeli chodzi o ustawy językowe w szkolnictwie i administracji, niemasz, oczywiście, żadnej przeszkody prawnej, ażeby ktoś nie miał z nich korzystać, a utrudnienia, zawarte w rozporządzeniu wykonawczym, o czym pisał „Robotnik”, będą się starał zmienić tak, aby rozporządzenia wykonawcze odpowiadały istotnie pacyfikacyjnemu duchowi ustaw.

— A jaki jest stosunek działaczy większości narodowych do ustaw językowych?

— Różny — odpowiada wicepremier. Działacze białoruscy naprzykład wydali broszurę informacyjną, w jaki sposób Białorusini winni korzystać z tych ustaw.

— Nie chcąc zabierać drogiego czasu p. wicepremierowi, który wprawdzie przyjmuje naszego współpracownika nader uprzejmie, udzielając mu wielce cennych i wyczerpujących informacji, choć o wiele spraw zapytałyby należało — rzucił on ostatnie pytanie:

— Jakie sprawy na kresach wymagają najpilniejszego załatwienia i co w tym kierunku Rząd zamierza uczynić?

— W najbliższym czasie, — mówił p. Thugutt, który w zwięzłych słowach, jasno ujmując całokształt zagadnień, wykazując, iż posiada doskonałą praktykę w udzielaniu wywiadów (dziś udzielił dwu) — wejdzie na warsztat sprawa nadania prawa obywatelstwa najszerzszym warstwom ludności kresowej, odbudowanie zniszczonych wsi w t. zw. pasie Hindenburga i przyście z pomocą kredytową ubogiej ludności ziem wschodnich.

Równocześnie zresztą przygotowuje się szereg innych, mniejszych, lub większych zarządzeń, które swego czasu nazwał „małymi krokami”, jakimi chciałbym iść do urzeczywistnienia wiel-

# R A D I O

Zastępstwo i składy aparatów i części, nast. fabryk światowych:

STERLING Telephone-Electrique Comp. Ltd. London  
MARCONI Wireless-Telegraph Comp. Ltd. London.  
LA RADIO-INDUSTRIE Paris.

GEN. ZASTĘPSTWO:

LORENZ A. G. für Drathlose Telegraphie u. Telephone Berlin.

ZASTĘPSTWO P. T. R.

pierwszej polskiej wytwórni aparatów nadawczych odbiorczych i lamp katodowych.

GŁOŚNIKI Browna, Sterlinga i Lorenza.

LAMPKI Marconi, Osram, P. T. R., Filipa i Mikro. 56

Wszelkie części składowe do aparatów radiowych oraz przyrządy pomiarowe

Montowanie aparatów przez siły fachowe w miejscu i na prowincji.

## LEON APPEL i SKA

Lwów, LEGIONÓW 1. 1.

Tel. 458 i 459.

Porad fachowych udziela się bezpłatnie.

kiego celu zgodnego współzycia narodowości, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej Polskiej.

Po kilkuminutowej rozmowie, dotyczącej spraw, już nie związanych z wy-

wiadem, współpracownik nasz, złożywszy podziękowanie za wywiad, opuścił gabinet wicepremiera, żegnany przestroga: „A niech mi pan słów moich nie przekreśli, bo to się zdarza...”

## Konsolidacja długów francuskich w Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 2 stycznia. (AW.) „Daily Herald” donosi z N. Jorku, iż Herriot zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie 10-letniego moratorium dla spłaty francuskich długów wojennych oraz o niższe stopy procentowej, która jest zależną od spłaty niemieckich długów reparacyjnych.

Londyn, 2 stycznia. (AW.) „Morning Post” donosi, że rząd angielski złożył w Waszyngtonie oświadczenie, iż zgadza się, by Stany Zjednoczone udzieliły Francji dłuższego moratorium, celem spłaty jej długów oraz niższej stopy procentowej niżej granicy ustalonej w r. 1922. Nota angielska zaznacza, iż Stany Zjednoczone musiałyby dać gwarancję, iż Anglia i Ameryka w równej mierze otrzymają tę kwotę, którą Francja będzie w stanie przeznaczyć dla spłaty długów

bez zachwiania swej równowagi finansowej.

Paryż, 2 stycznia. (PAT.) Agencja Havasa stwierdza, że informacje ogłoszone w Nowym Jorku w sprawie propozycji Herriota, dotyczących konsolidacji długów francuskich w Stanach Zjednoczonych, nie odpowiadają rzeczywistości. Nieciskie są mianowicie cyfry, odnoszące się do terminów wpłaty. Nota złożona w dniu 31 grudnia ub. r. na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych, zawierała zresztą jedynie propozycje, które nie mają charakteru urzędowego. Wzmiankowana nota była podpisana przez Clementela a nie przez Herriota. Agencja Havasa zaznacza w końcu, że chodziło tu tylko o rozmowę półoficjalną, niezawierającą w sobie danych do jakiegokolwiek stanowczego zobowiązania.

## Cele podróży bułgarskiego premiera.

BULGARJA RZĄDA WIELKIEJ ARMJI I PIENIĘDZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K.) „Rzeczpospolita” donosi z Paryża, że głównym celem podróży premiera bułgarskiego Zankowa do Paryża i Londynu będzie uzyskanie pozwolenia na utwo-

żenie regularnej armji. Ponadto Zankow zajmie się sprawą ułatwienia Bułgarii dostępu do Morza Egejskiego oraz kwestją pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów.

Sofja, 2 stycznia. (PAT.) Prezes rady ministrów oświadczył po powrocie do Sofji, że celem jego podróży do Białogrodu i Bukaresztu była konferencja z kołami rządowymi sąsiadów Bułgarii. Premier uważa, że cel ten w znacznej mierze został osiągnięty. W czasie rozmów omawiano sprawę ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa oraz wzajemnego zaufania. Naturalnie — oświadczył premier — należy jeszcze mieć cierpliwość i umieć pracować nadal w

tym kierunku. W czasie wszystkich rozmów — zaznaczył premier — mogliśmy stwierdzić, że trzy kraje nasze mają istotnie interesy wspólne i że z czasem będzie można znaleźć sposób utrzymania stosunków dobrej przyjaźni a nawet dojść do współpracy celem utrzymania ładu i porządku na Bałkanach. Rozumie się samo przez się, że przedmiot narad nie naruszył niczyich interesów.

## Sytuacja we Włoszech.

Rzym, 2 stycznia. (PAT.) „Popolo di Italia” określa w ten sposób sytuację: Kraj został ponownie opamnowany siłą woli faszystów, a rząd narodowy mocny i nieugięty przynosi Krajowi uspokojenie.

Rzym, 2 stycznia. (PAT.) Senat ma przyspieszyć wznowienie swych o-

brad, a tymczasem trwają w dalszym ciągu narady polityków. Giolitti, do którego udał się wczoraj przedstawiciel PAT. oświadczył, że pomimo świąt jest tak zajęty, że niema czasu na jakąkolwiek rozmowę wcześniej, niż za tydzień. Odbywają się częste rozmowy Orlando z Giolittim. Orlan-

do miał również w czasie świąt kilkakrotną rozmowę z Salandra. Rozmowy te mają na celu oczywiście zastanowienie się nad sposobem współdziałania w sprawie uspokojenia wzmożonych w ostatnich czasach walk partyjnych. Wyniki mają być na ogół pomyślne.

Rzym, 2 stycznia. (PAT.) Minister spr. wewn. zabronił odbywania wszelkich zgromadzeń faszystowskich a między innymi wielkiego zgromadzenia faszystowskiego, wyznaczonego na niedzielę.

Rzym, 2 stycznia. (PAT.) Wielkie zainteresowanie wzbudza jutrzejsze posiedzenie parlamentu. Premier ma wygłosić mowę, uzasadniającą decyzję powziętą przez ostatnią radę ministrów oraz politykę dni ostatnich. Jak zapewniamy, w toku przemówienia premier złoży kategorię oświadczenie, wzywające wszystkich do wyrobienia w sobie poczucia odpowiedzialności narodowej. Co się tyczy polityki rządu, ma podobno premier złożyć raz jeszcze zapewnienie o niezłomnym swem postanowieniu utrzymania pokoju i ładu w kraju oraz stosowania represji do tych, którzy go zakłócają, szerząc niezgodne z prawdą pogłoski oraz odeprzeć wszelkie próby akcji ulicznej, bez względu na to, która strona podejmowałaby takie próby.

## AUSTRIA W NOWYM KŁOPOCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K.) Donoszą z Wiednia, że wobec grożącego krajom związkowym oraz gminom bankructwa, kanclerz Ramek zwrócił się z prośbą do generalnego komisarza Ligi Narodów Zimmermana z prośbą o przeznaczenie części kredytów zagranicznych na sanację stosunków w wspomnianych krajach

## NIEMIECKIE PRZYGOTOWANIA DO WOJNY ODWETOWEJ.

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT.) „Wien. Allg. Ztg” donosi z Berlina, że francuski generał Boye, jako członek międzysojuszniczej komisji kontrolnej ma przedłożyć konferencji ambasadorów dalsze sprawozdanie, w którym ustalił nast punkty: 1. Reichswehra utrzymuje się tworzeniem tajnej nieregularnej armji. 2. Reichswehra przeprowadza co trzy miesiące wyszkolenie po 20.000 tzw. ochotników.

## SKARGI ALBAŃCZYKÓW NA SHS.

Rzym, 2 stycznia. (PAT.) Przybył tu Fan Nelli celem odbycia konferencji z Mussolinim. Ma on zaprotestować przeciw mieszaniu się Jugosławii do spraw albańskich. Jak słychać zamierza on także udać się do Paryża i Londynu.

## GWAŁTOWNA BURZA NAD ANGLJĄ.

Londyn, 2 stycznia. (PAT.) Nad Anglią przeszła nowa gwałtowna burza. Tamże zbiera w dalszym ciągu, izolując szereg miejscowości. Komunikacja napowietrzna między Londynem a kontynentem jest nadal wstrzymana.

## KATASTROFA W KOPALNI.

Praga, 2 stycznia. (PAT.) Wskutek eksplozji gazów w kopalni „Ludwig” w okolicy Morawskiej Ostrawy jeden górnik został zabity, 4 ciężko, a 8 leżących rannych.

Paryż, 2 stycznia. (PAT.) „Journal” donosi ze St. Sebastiano, że jeden z górników zastrzelił dyrektora kopalni w Arnabal poczem zaś sobie życie odebrał.

**KONFERENCJA W SPRAWIE RO-KOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEM-CAMI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się dnia 2 stycznia konferencja w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. W konferencji wzięli udział: poseł polski w Berlinie p. Olszewski, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Kozłowski, dyrektor departamentu handlu zagranicznego p. Tennenbaum i naczelnik wydziału niemieckiego w Min. spr. zagr. p. Marchlewski.

**W WIELKĄ ROCZNICĘ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) Według doniesień z Poznania gnieźnieński komitet obchodu 900-setnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego wydał do społeczeństwa odezwę, zaznaczającą między innymi, że obchód ten winien być skutecznym przetrzęsieniem sumienia narodowego, złożeniem rachunku z włodarstwa przed Wielkim Piastem, uprzytomnienia sobie wielkiej odpowiedzialności za drogę, które obecne pokolenie nakreśla sobie w nowej Polsce.

**OGRABIEŃ KASY URZĘDU OCHRONY LASÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) „Przebieg Wieczorny“ podaje, że władze bezpieczeństwa zostały dzisiaj zaalarmowane wiadomością o ograbieniu kasy państwowego urzędu ochrony lasów. Według dotychczasowych wiadomości, z rozbitki kasy skradziono 10 tysięcy zł.

**REWIZJA KONCESJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) W numerze 114 „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym.

Warszawa, 2 stycznia. (K) W numerze 115 Dziennika ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji opartych na powyższych instytucjach.

**WYPADEK W TEATRZE NARODOWYM.**

Warszawa, 2 stycznia. (AW) Wczoraj o godz. 22.30 w kurytarzu między Teatrem Wielkim a Narodowym wybuchła petarda w reku elektrotechnika Fijałkowskiego, poranila jego oraz rozmawiającego z nim członka orkiestry. Petarda przeznaczona była do celów scenicznych. Na widowni nie słyszano wybuchu.

**KONWENCJA GRANICZNA POLSKO-NIEMIECKA.**

Warszawa, 2 stycznia. (PAT.) Dn. 30 grudnia podpisana została w Gdańsku konwencja polsko-niemiecka o ułatwieniach nowego ruchu granicznego. Konwencja ma zastąpić dwie dotychczas obowiązujące umowy a mianowicie umowę o ułatwieniach ruchu granicznego, podpisaną w Poznaniu 29 kwietnia 1922 oraz umowę o górnośląskim pasie granicznym, podpisaną w Warszawie 24 lutego 1924. Do czasu wejścia w życie nowej konwencji obserwowane będą przez obie strony postanowienia obu dotychczasowych konwencji. Nowa konwencja różni się dość znacznie od dotychczasowej wprowadzając pewne zmiany, które się okazały konieczne na zasadzie poczynionych doświadczeń.

**STAN BEZROBOTNYCH W POLSCE.**

Warszawa, 2 stycznia. (AW) Według danych urzędowych liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 20 grudnia ub. r. na obszarze całego państwa 156.500 osób. Z tego 107.000 było zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, zaś 70 tys. pobierało zasiłki z państwowego funduszu bezrobocia.

FIRMA  
**JÓZEF NOWAK** 8  
LWÓW — PLAC MARJACKI 6.  
POLECA WYŁĄCZNIE z FABRYK REGENHARTA i RAYMANA w Czechach:  
**PLÓTNA I SZYFONY BIELIZNĘ STOŁOWA RĘCZNIKI**  
**W NAJLEPSZYM WYKONANIU GOTOWĄ BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ**  
**CHUSTECZKI POŃCZOCHY TRYKOTARZE**  
**TOWARY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI**  
CENY FABRYCZNE, ŚCIŚLE STAŁE — PRZEDAŻ TYLKO ZA GOTÓWKĘ.

**Odnaczenie Prezydenta Rzeczypospolitej przez Papieża.**

Warszawa, 2 stycznia. (PAT.) Dnia 31 grudnia ub. r. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnym posłuchaniu J. E. Nuncjusza Apostolskiego Mons. Lauriego, który z polecenia Ojca św. wręczył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wraz z listem odręcznym Ojca św. dwa medale złote, które w roku 1900 papież Leon XIII, po zakończeniu roku świętego, stosownie do zwyczaju zamurował w Świętych Wrotach bazyliki św. Piotra w Rzymie. — Rok jubileuszowy przypada — jak wiadomo — co 25 lat. Obecny rok święty rozpoczął się 24 grudnia 1924, w którym to dniu przy zachowaniu uroczystego ceremoniału, Ojciec św. Pius XI. otworzył zamurowane wrota, które będą otwarte przez cały rok obecnego roku św. Wyjęte przy tej sposobności,

zamurowane przed 25 laty medale. Ojciec św., stosownie do zwyczaju, rozdaje na pamiątkę osobom, które specjalnie chce wyróżnić. Ponieważ medali takich, szczerozłoty, o wysokiej artystycznej wartości, przedstawiających ceremoniał otwarcia i zamknięcia wrot św., było tylko 12, przeznaczenie dwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest dowodem ojcowskiej miłości, z jaką Ojciec św. odnosi się do Polski. W liście odręcznym w szczególności gorących słowach udziela swego błogosławieństwa apostolskiego panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i jego rodzinie oraz całemu narodowi polskiemu. W czasie audjencji pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył J. E. Nuncjuszowi Apostolskiemu odznakę Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski.

**Nieudane wyprawy sowbandytów.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Onegdaj banda dywersyjna złożona z czterdziestu uzbrojonych ludzi napadła na folwark Bykowce powiatu Krzemienieckiego. Bandyci zostali odparci granatami przez posterunek KOP. W pościgu schwytano dwóch bandytów z bronią w ręku, reszta zaś ukryła się w okolicach Nowy Staw — Borek.

Warszawa, 2 stycznia. (K) Jak donoszą z Wilna dnia 30 grudnia siedmiu bandytów usiłowało napadnąć na folwark Badowce w pow. ostrogskim. Posterunek KOP. udaremnił usiłowania bandytów. Przy aresztowanych, których oddano do dyspozycji władz, znaleziono narkoty i pakuły.

**Oszustwo czekowe w P. K. O.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) Przy sposobności kontroli kont czekowych w PKO. wpadnięto na oszustwo czekowe na sumę 35.000 zł. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawy oszustwa, którym jest młody urzędnik PKO. Jan Drurowski, Z 34.000 zł. odnaleziono 30.000

na koncie jednego z banków, gdzie Drurowski złożył je na procent, cztery tysiące znaleźiono u rozmaitych osób, których nazwiska podał Drurowski po przyznaniu się do winy, tysiąc zaś złotych wydał w noc sylwestrową.

**Skandaliczna gospodarka Pruskiego Banku państwowego.**

Berlin, 2 stycznia. (PAT.) Wielką sensację wywołało tu aresztowanie 15 dyrektorów koncernu Braci Bernard. Prasa wyraża oburzenie na lekkomyślne prowadzenie interesów przez pruski bank państwa, który wskutek udzielenia kredytu bez dostatecznych gwarancji poniósł stratę w wysokości 45 milionów marek złotych. Pruski minister finansów von Rieger w swej deklaracji udzielonej dziennikarzom tłumaczył, że niskie płace ustalone przez sejm dla funkcjonariuszy pruskiego banku państwowego spowodowały usunięcie się z niego wszystkich zdolniejszych dyrektorów, wobec czego powierzone prowadzenie zawyżonych spraw bankowych urzędnikom, którzy nie dośrośli do tego zadania. Pruski bank państwowy będzie musiał ulec zupełnej reorganizacji.

Na skutek aresztowania dyrektorów wiele oddziałów banku musiało całkowicie wstrzymać pracę. W związku z całą aferą, kilku banków prowincjonalnych zawiesiło wypłaty, a w dalszej konsekwencji można się spodziewać u nieruchomości liczących przedsiębiorstw i utraty pracy przez kilkuset robotników. Aresztowanie zostało dokonane z wielkim pośpiechem. Brało w niem udział kilkuset urzędników policyjnych, którzy w noc Sylwestrową otoczyli szerokim kołem wille Bernatów pod Berlinem. W akcji brała też udział policja rzeczna, aby uniemożliwić dyrektorom ucieczkę łodzią motorową. Celem aresztowania dyrektorów koncernu na prowincji, udali się tam policjanci aeroplanami i aeroplanami dostarczyli aresztowanych do Berlina.

**PREMIER GRABSKI CHORY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (zo) Premier Rady Ministrów p. Grabski lekko zamomógł, wobec czego najważniejsze sprawy załatwiał u siebie w domu.

**KOMPROMITACJA SOCJALISTÓW WFGIERSKICH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia. (K) Jak donoszą z Budapesztu ogłoszenie tajnych dokumentów rządu Horty'ego, stwierdzających, że za cenę 35 mandatów socjaliści szli na rękę rządowi, wywołało ogromną sensację, w samem zaś stronnictwie rozłam.

**DRUGA SERJA BILETÓW SKARBOWYCH.**

Warszawa, 2 stycznia. (AW.) Z dn. 1 stycznia 1925 r. wypuszczona zostaje 2-ga seria biletów skarbowych, oprocentowana na 8 prc. w stosunku rocznym z 3-miesięcznym terminem płatności, a więc płatna w dniu 1 kwietnia 1925.

Seria druga biletów skarbowych wypuszczona zostaje w odcinkach po 25 i 100 złotych. Sprzedaż ich zajmuje się Bank Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Bank Romy oraz wszystkie poważniejsze banki akcyjne i ich oddziały.

Przed terminem płatności bilety skarbowe serii 2 dyskontowane będą przez Bank Polski przy zastosowaniu stopy dyskontowej 9 prc.

Wypuszczone z dniem 1 listopada 1924 bilety skarbowe serii I-iej na ogólną sumę 15 milj. zł., zostały całkowicie rozsprzedane, z czego wynika, że nasz rynek pieniężny potrzebuje tego rodzaju papieru lokacyjnego.

Należy się spodziewać, że nowa seria biletów skarbowych cieszyć się będzie tem większym popytem, iż 15 grudnia 1924 r. nastąpił wykup 8 prc. bonów skarbowych. Osiągnięta przy realizacji tych bonów gotówka lokowana będzie często w nowych biletach skarbowych.

**LOTERJA FANTOWA.**

Warszawa, 2 stycznia. (AW.) Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie IV-tej klasy 10-tej Polskiej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek, dnia 8 i 9 stycznia 1925 r. o godz. 5 min. 30 w Warszawie, przy ul. Nowy Świat, nr. 70, (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez Prezydenta miasta zaproszonych.

**MINISTERSTWO GOSPODARSTWA NARODOWEGO.**

Warszawa, 2 stycznia. (AW.) „Gazeta Warsz.“ występuje z inicjatywą połączenia ministerstw przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej w jedno ministerstwo gospodarstwa narodowego. Motywuje to tem, iż w obecnej chwili istnieją tarcia między tymi ministerstwami. Praca i kapitał nie powinny być dzielone przez administrację państwa, winny być połączone wspólną ideą gospodarstwa Polski.

**WYGRANE DOLARÓWKI.**

Warszawa, 2 stycznia. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, w losowaniu dolarówek wyszły następujące wygrane: główna wygrana 40.000 dolarów padła na numer 80.898. 8.000 dolarów na numer 454.514, 3.000 dolarów na nr. 833.112.

**METEOR, GROŹĄCY ZIEMI ZAGŁADĄ.**

Paryż, 2 stycznia. (AW.) Obserwatorium astronomiczne w Medjolanie spostrzegło meteor wielkości księżycy poruszający się w kierunku gwiazdy Kasjopei. Gdyby meteor ten utrzymał kierunek swego ruchu w dalszym ciągu i w tej samej linii, mógłby zdatniem astronomów medjolańskich, zniszczyć całą ziemię.

## Przegląd prasy.

(r.) Wypada dziś zanotować najcharakterystyczniejsze ustępy z noworocznych artykułów naszej prasy.

„Gazeta Warszawska“ pod znamienym tytułem: „1025—1925“ daje skrót historyczno-filozoficzny dziewięćsetlecia polskiej myśli państwowej i tak kończy:

Testament polityczny Bolesława pozostał do dni dzisiejszych najpotężniejszym wyrazem polskiej myśli politycznej, wciąż żywym jej programem na przyszłość. Mimo odległości dziewięćset lat, wskazania jego są dzisiaj niewyczerpanym źródłem dla myśli państwowej zmartwychwstałej Polski. Plan terytorjalny państwa polskiego, silne oparcie o morze, idea zjednoczenia Słowian, walka z naporem germańskim — oto najważniejsze nakazy politycznego sentymentu Bolesława Chrobrego, stojące obecnie tak jak przed dziewięćset latami przed społeczeństwem polskim.

Dziś, w pierwszy dzień roku, poświęconego pamięci największego z królów Polski wskazania i idee polityczne Bolesława Chrobrego, powinniśmy odżyć w całej pełni i rozbudzić iskry idei państwowej w najszerzych warstwach naszego narodu.

Posel Stroński w „Warszawiance“ tak bilansuje znaczenie gospodarcze r. 1924 dla Polski i takie stawia zadania nowemu rokowi:

A u nas Rok 1924?

Daje on wielkie ustalenie w dziedzinie skarbowej, które najogólniej w kraju wyraża się w uczuciu ulgi:

— Skończyło się wzbogacanie się drapieżne złodziejów grą na niestałej marce kosztem państwa i ogółu.

Ale, niestety, zdobycze skarbowe ponad słuszną i przewidywaną miarę ubezwładniły życie gospodarcze, wskutek czego znowu najogólniej w kraju wyraża się to w uczuciu troski:

— Co będzie, jeżeli złoty, ciężki w podatkach, a niewidoczny w zasileniu życia gospodarczego, nie znajdzie oparcia w ożywionej wytwórczości i jak wytrzymań w takim razie napór i współzawodnictwo zagranicy?

W dziedzinie politycznej zaś, wskutek bezprzykładnie jednostronnego zapatrzenia i zastuchania się w mrzonki okresu Mac Donalda-Herriot, jesteśmy dzisiaj tak odcięci od wielkich przemian i prądów zachodnich, jak jeszcze nigdy.

A ponieważ w życiu wszystko mierzy się względnie, stosunkiem napię-

cia własnego i otoczenia, przechodzimy w Rok 1925 z podwójnym zadaniem:

— Ostać się wzmoczoną wytwórczością wobec coraz mocniej napierającego współzawodnictwa zagranicy w życiu gospodarczym i w polityce zagranicznej wydobyć się z zaczerwianego koła przebrzmiałych kołysanek.

Zadania nasze w r. 1925 zdaniem „Czasu“ są następujące:

O ile rok temu życzeniem najpilniejszym, łączącym się ze zmianą roku, było pragnienie uleczenia waluty i zrównoważenia budżetu, to dzisiaj na ustach wszystkich rozumnych i dalej patrzących obywateli jest życzenie uzdrowienia naszej wytwórczości gospodarczej i oparcia życia prawnego na ścisłej praworządności. Oby Opatrzność, sprawami ludzkimi kierująca, zechciała zrzucić, by zrozumienie dla doniosłości tych pragnień przyniknęło chaty i dwory, miasta i miasteczka, wszystkie stany, zawody, wyznania i narodowości, które razem wzięte decydują dopiero o dobru ogólnym, o postępie cywilizacji i wiary, o pomyślności własnej doli i o lepszej przyszłości dalszych pokoleń.

„Gazeta Gdańska“ skierowuje oczy nasze na zachód:

Z chwilą przekraczania progu Nowego Roku zasilić musimy w piersiach naszych zaszczepioną przez ojców naszych wiarę, że trud włożony w rozbudowę i ufundowanie trwałych fundamentów państwa naszego na marne pójść nie może. Na ostrzu bagnetów ufundowaliśmy byt Ojczyzny nowej i rozległej, pracą uciążliwą i ofiarną daliśmy jej znaczenie mocarstwa w Europie. Teraz, w Nowym Roku oczekuje nas jeszcze trud stworzenia z Polski mocarstwa silnego i bogatego. W roku 1925 powinniśmy zwrócić się w stronę kolebki Państwa Polskiego, gdzie ongiś Lech zakładał pierwsze gniazdo polskiego narodu, gdzie kilkaset lat później pierwszy król Polski Bolesław Chrobry przywdział koronę, dokumentując jej siłę i powagę. Dołeci nas stamtąd głos dzwónów, które będą echem starych szych poprzedników, zwiastujących odrodzenie odwiecznego instynktu naszej rasy, pragnącej walki i życia! Dołeci nas huk bałwanów bałtyckiego morza, które aczkolwiek nie wyzwołone zupełnie, musi zbudzić pieśń życia i siły w całym narodzie.

„Kurier Stanisławowski“ tak ocenia znaczenie r. 1925 dla Stanisławowa:

Dzień 1 stycznia 1925 roku stanowić będzie w dziejach naszego grodu datę ogromnie ważną, datę epokową. Dzień to bowiem narodzin Wielkiego Stanisławowa, który z nowym rokiem wchodzi w prawa i przywileje, przyznane mu decyzją Rady Ministrów, którą postanowiono przyłączenie do Stanisławowa gmin sąsiednich z Knihinami na czele. A dokonywa się ten akt historycznej doniosłości w chwili, gdy Rząd Rzeczypospolitej przez usta swego przedstawiciela, p. Prezydenta gabinetu Władysława Grabskiego, stwierdził wobec całej opinii polskiej, że Stanisławów jest najlepiej i najracjonalniej gospodarowanym miastem w Polsce. Pochlebne to uznanie dla naszej gospodarki gminnej jest dobrym prognostykiem na przyszłość i pozwala z otuchą i wiarą patrzeć na dalszy rozwój naszego grodu już jako Wielkiego Stanisławowa, podniesionego do rangi największego po Lwowie i Krakowie miasta w Małopolsce, a dwunastego pod względem obszaru i zaludnienia miasta w całej Polsce.

Wstępując w nową — daj Bóg, najpomyślniejszą! — erę swego rozwoju, Stanisławów ma przed sobą wiele zadań do spełnienia, które wymagać będą niejednej ofiary ze strony ludności, wymagają także skonsolidowania wszystkich sił, jakimi tutaj rozporządzamy, w celu uczynienia z naszego grodu kresowego potężnej placówki kultury polskiej i myśli polskiej na małopolskich rubieżach wschodnich. W tym kierunku winniśmy wyteńczyć wszystkie nasze usiłowania, bo tylko zbiorowym, jedną wspólną myślą przynikniętym wysiłkiem zdołamy sprostać zadaniom, jakie pod tym względem oczekują Wielki Stanisławów. Jest bowiem tych zadań wiele i przeróżnych — i dopiero spełnienie ich uczyni z miasta naszego ów Wielki Stanisławów, na który od dziś zwrócone są oczy całego kraju, któremu więc nie wolno odtań niczego pominać i niczego zaniedbać, co przyczynić się może do jego wzrostu i rozwoju jako miasta, stanowiącego jeden z najważniejszych bastionów polskości na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

Zakończyć wypada dzisiejszy przegląd prasy jeszcze jednym głosem poświęconym „rokowi Bolesława Chrobrego“. Piszze warsz. „Gazeta Poranna“:

Gdy dzisiaj wnikamy w przeszłość i nawiązujemy ją do chwili obecnej, jakżeż żywo odczuwamy i rozumiemy czyny dążenia i wskazania Boles-

ławowe! W oczach naszych przeżywany zjednoczenie i niezależnienie Polski, a czynem władnym chcemy budować ją wewnątrz, by rozrosła się w mocarstwową potęgę.

Trafność zasadniczych wskazań i linii kierowniczych Bolesława Chrobrego naród polski odczuł najjaskrawiej na sobie samym: gdzie Szczecin i Łąba a gdzie dziś granica polskości?! Wrocław, gdzie Bolesław osadził jedno z trzech pierwszych biskupstw polskich, dzisiaj jest punktem centralnym niemieczyzny na Śląsku! Bałtyk, na którym Bolesław dominował, ledwo na przestrzeni 120 km., do nas należy!

Punktem szczytowym Bolesławowej siły i Bolesławowego urzędowania zamierzeń była — jego koronacja. Pracował na nią i walczył przez 32 lat. Aż zwyciężył całkowicie!

Mamy Polskę dopiero lat sześć. U zarania nowej epoki naszych dziejów przypada właśnie ta wielka rocznica Bolesławowa.

Niechże nam tem silniej rozbudzi tęsknoty i pragnienia Wielkości i Potęgi, niechże nas tem silniej pobudzi do wytrwałej, twórczej pracy dla mocarstwowego rozwoju Polski.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### Adwokaci Dr. Marjan Gubrynowicz i Dr. Leopold Teszner

przenieśli swą kancelarię adwokacką do lokalu przy ul. Kopernika 1. 20. II piętro ponad Bankiem rolniczym. 8325n

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę śp. Leonowi Tchórzelskiemu, starszemu Zarządcy podatkowemu i Dyrektorowi Składnicy Kótek rolniczych w Drohobyżu, a w szczególności Wielobnemu Duchowienstwu, Jego przłożonym i kolegom, Dyrekcji i personalowi Składnicy, Stowarzyszeniu „Gwiazda“, składa tą drogą, serdeczne „Bóg zapłać“  
RODZINA. 36n

**FORTEPIANY**  
Pianina, Fisharmonie  
renomowanych fabryk  
na składzie. Okolicznościowo także używane.  
Ceny niskie, również w raty.  
**KONRAD KAIM i SYN, LWÓW,**  
Tel. 20-45. — KOPERNIKA 16. 8054n

STANISŁAW NIEDENTHAL. 2)

## Korkowy hełm.

Z cyklu „Afrykańskich opowieści“.

==□==

Zresztą zajęło go co innego. Głowę tego czarnego, wprost chyba z dżungli okrywał prawdziwy, korkowy hełm! Rafał widział ich wiele w porcie, lecz nigdy w podobnie podłym stanie. Włocząca murzyńska grzywa dobywała się obicie przez rozplątane dno, strzępiące się widzialnymi kawałkami korka; coś, co mogło być niegdyś welonem przeciw moskitom, przedstawiało się dziś jako cienki brudny sznurek okręcony dokoła nasady kryzy. Mocno uderzyła Rafała bezcelowość tego okrycia, czarnego łba. Równie dobrze można by nosić parasol, z którego pozostałby jedynie druty! — pomyślał. Ubawiło go to i zarazem natchnęło czemś w rodzaju litościwej sympatii dla czarnego eleganta.

Ten zaś pochylał łśniącą twarz o rozłożystym uśmiechu i łagodnych oczach tuż nad głową otyłej właścicielki baru, perswadowując jej coś usilnie z poważną dobrocią i jakby szczypta wyśmiałej dumy. Lecz była nieprzejednana i dopiero gdy na mokrym stole pokrytym cynową blachą brzękło pięć „sous“, mrużąc jeszcze nieufnie postawiła przed nim szklanke Corbieres. Nęgi podniósł ją do ust i zaczął pić, cedząc zwolna rubinowe kropki. Gdy

błysło dno cienkiego szkła — zażądał jeszcze...

Było południe. Bar wypełnił się szczerze hałaśliwymi przybyszami z pobliskich doków i Rafał, oddzielony żywą barykadą pleców stracił wnet z oczu czarnego. Aż w pewnej chwili posłyszał łomot okrutny... Kiedy wstał, popychając lekko stojących mu w drodze, równie zaciekawionych widzów, ujrzał scenę niezwykłą, która w pierwszej chwili rozśmieszyła go mocno. Korulentna szafarka napoi opuściła bezpieczny posterunek za szynkwasem. Uwijała się natomiast graczo w samym środku niewielkiej areny, utworzonej przez koło podochoconych gości. W godnych respektu, czerwonych łapach obnażonych po łokcie dzierżyła brudną i szeroką miotłę i ona to czyniła ów hałas inianowy — godząc gradem zdumiewająco szybkich razów wprost w łeb owego negra w korkowym hełmie, nasuniętym głęboko na oczy.

Nieszczęśliwiec zasłaniał się jedną ręką jak mógł, przyszuwając gorączkowo drugą, kieszenie swych beznadziejnych łachmańców. Belkotał przytem spóźnione usprawiedliwienie ohydnej francuzczyzny. Miotła, opisując regularny łuk, wznosiła ryku rozbawiających widzów, ponawiała za pracowitą zaciekleścią znajomość z hebanową głową. Gdy miała to uczynić po raz niewiadomy, znalazła na swej doskonale wymierzonej drodze nieoczekiwany opór... Była to ciężka dłoń Rafała Góry. „Ja płacę“ — warknął, rzucając zdumionej babie papierowego franka.

Odrążył wszystko uciekło, jak po otrzy-

manym policzku. Nęgi spojrzawszy swemi łagodnymi oczyma na niespodziewanego zbawcę. Powiedział niezgrabnie „Merci...“ i — poprostu znikł za drzwiami. W każdym razie Rafał nie widział go wychodzącego. Być może nie patrzył nawet za nim! Wino poszło mu frochę do głowy. Tak mi się podobało — sztychł przed samym sobą. Oparł się łokciami o drewniany stolik obity ceratą, próżno naśladowując marmur i w szarych kłębach tytoniowego dymu utonął w nagłej, powstałej niewiadomo skąd zadumie.

Wkoło podniósł się dawny gwar. Zapomniane o czarnym nędzarzu, jedzy z miotłą i geście samotnego dzikawka. Zapomniał ze szczętem sam Rafał Góra. Wstał wreszcie czując głód, zapłacił i poszedł jak zwykle do włoskiej garkuchni. Zjadł dwa kopiaste talerze makaronu z pomidorowym sosem, nie licząc dobrego funta ryby. Potem udał się na poobiednią siestę do swego małego pokoiku na poddaszu, (za trzydzieści „sous“ dziennie) i — usnął snem sprawiedliwego.

Gdy zbudził się wypoczęty po wspaniałych czasach, było już późno. Zamknął na klucz pokój i pociągnął nad morze. Niebo było bez chmur, błękitne jeszcze, przesycone czernieniem ku zachładowi. Skalista wysepka Chateau d'If wyrsała z fal szarymi murami starej twierdzy, dalej druga — za niemi morze bezmierne, przyzywające oblatnicą dalekich podróży, krajów barwnych jak pawie pióro, gdzie czeka Przygoda, bogactwo może — cena powrotu do Ojczyzny, Lecz naprzekór niebu,

rozhuśtane fale uderzały z łomotem o kamienny brzeg. Ciężkim bryzgiem rozpylonym w srebro, biel i kryształ dosięgały opalonej twarzy i rąk Rafała. Zadumał się: takim jest prawdziwe życie! Droga do szczęścia wiedzie przez te morskie ramiona sięgające z dali, dobywające słonym płynnym zwierem łzą w oku, fale — które mówią o niekończącej się walce.

Wszystko ma swą cenę. Parę dni swobody okupił Rafał całym swym tygodniowym dorobkiem. Za wiele było rak do pracy — przeto starym zwyczajem musieli głodować jedni, czekając na swą kolej. Nie było dlań miejsca nigdzie. Ani na okrętach, ni w porcie ani też w samym mieście. Z konieczności przestał jadać we włoskiej tawernie. Trzeba było żyć tamtejszemu. Zapoznał się z obyczajami, sztuczkami i sposobami portowej hałastry i przybrał z konieczności jej maniery. W porze obiadu ukrywał w skalach ubranie i z nożem w zębach, wypływał na połów ostrzy, których było moc na wybrzeżu. Porając się falami kierował się ku małej wysepce. Ładował na niej, spoczywał krótko i zabierał się do pracy. Brodząc w wodzie odrywał od macierzystych skał nieruchawe małże, otwierał nożem ich szare skorupy i tykał chciwie smaczne owoce morza, dopóki nie nasycił głodu. Można było jakoś żyć... zwłaszcza, w dniu piękne i słoneczne. Lecz gdy wiała tego morka — zaciskano w porcie zęby, wyglądając pogody i — połowu.

(C. d. n.)

## Wielka rocznica.

—5—

W dniu Narodzenia Pańskiego 1924 r. święciło Gniezno wspomnienie wydarzenia dziejowego o wielkopomnym znaczeniu: dziewięćsetną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystość ta bezpośrednio związana jest z imieniem Gnieznom, ówczesną rezydencją Piastów i Katedrą Gnieźnieńską, w której ten obrzęd odbył się i z którą się łączą najwznioślejsze wspomnienia z historii narodu i Kościoła. Tu w tej dostojnej świątyni spoczywają matka Bolesława Chrobrego, tu w złotej trumnie złożył Chrobry szczytkę zwłok serdecznego swego przyjaciela, wielkiego biskupa i męczennika św. Wojciecha, w progach tego Domu Bożego przyjmował cesarza Ottona III. a w pańskim roku 1920 w uroczystości Bożego Narodzenia wieńczył bohaterską swą skroń symbolem godności królewskiej. Tu powstała pierwsza Metropolia polskiego Kościoła, wyodrębnionego nieznanym trudem wielkiego króla, macierz wszystkich kościołów w Polsce i stolica prymasów polskich. Jej czcigodne mury świadkami były koronacji licznych szeregu królów polskich, o jej ściany odbijały się tryumfalne hymny zwycięskich huców, w niej Jagiełło wracając z poboju grunwaldzkiego, zatknął sztandary zdobyte i złożył jako wotum relikwiarz złoty, zdjęty z skrawionej piersi poległego Wielkiego Mistrza.

Więcej więc niż którekolwiek inne miasto ma Gniezno, kolebka narodu, skąd orzeł biały wznosił się do historycznego lotu, prawo i obowiązek urzędu obchodu jubileuszowego. Utworzony tymczasowy komitet organizacyjny, wychodząc z założenia, że wspomnień historycznych tej miary nie należy ograniczyć do rozmiarów obchodu dzielnicowego, zamierza przygotować wielką manifestację narodową na czas dogodniejszy w letniej porze, gdy dzięki poparciu obecnych władz państwowych zaniechana pod rządami pruskimi katedra ukaże się w odnowionej szacie, a przed jej frontem przygotuje się miejsce odpowiednie na uczczenie króla-bohatera stosownym monumentem.

Zrzeszyć się powinna w tym historycznym obchodzie cała Polska, zgromadzić się winny w delegacjach wszystkie jej i najdalej rozproszone dzieci, by z słuszną dumą przypomniać całemu światu dziejową postać pierwszego polskiego króla i głośno stwierdzić, żeśmy nie od wczoraj, że potężny twórca państwowości polskiej, ujawszszy w knępie ręce berło królewskich rządów już dziewięć wieków temu wprowadził naród na jasny szlak cywilizacji zachodniej, wywalczając mu mocarstwowe stanowisko pomiędzy państwami Europy, a naczelne w całej Słowiańszczyźnie.

Spóźniona postać Chrobrego ma aktualniejsze jeszcze znaczenie dla naszych kresów zachodnich, bo winna nas pobudzić do czujności i mężnego pogotowia wobec nieprzejednanego granicznego wroga, czyhającego i dzisiaj na zgubę naszą, z którym bohaterski król życie całe knwawe i zwycięskie staczał boje.

Wspomnienie zarania tworzącej się państwowości polskiej zbiega się po dziewięć wiekach ze zmartwychwstałym odrodzonej zjednoczonej i niepodległej ojczyzny — wielka dziejowa chwila, wkładająca wielkie na jej synów obowiązki, stąd zamierzony obchód niema być tylko ceremonialnym obrzędem uczczenia odległego, historycznego faktu, ale powinien być zarazem potężnym i skutecznym potrząśnięciem sumienia narodowego, złożeniem rachunku z władarstwa przed wielkim Piastem, uprzytomnieniem sobie ciężaru odpowiedzialności za drogi które obecne pokolenie wykreśla sobie w nowej Polsce.

Uczenie pamięci najdzielniej (tego z monarchów polskich będzie najszytniejszym w zjednoczeniu się serdecznym i zgodnym całego narodu w szczyrej, czystej i ofiarnej miłości Ojczyzny.

Z polecenia Komitetu tymczasowego. Biskup Antoni Laubitz, proboszcz Kapituły metropol. Taczak, generał, Lyskowski, starosta, Hensel, burmistrz, dr.

Frankiewicz dyrektor, Witkiewicz, profesor, Buksakowski redaktor (Inne pisma uprasza się o powtórzenie powyższego).

## „Konkordat” z cerkwią prawosławną.

Metropolita Djonizy w dniu 23. grudnia ub. r. konferował z premierem Grabskim i z ministrem Thuguttem w sprawie unormowania stosunku cerkwi prawosławnej w Polsce do państwa i postawił pewien szereg żądań, mających być rodzajem konkordatu, jaki rząd polski ma zawrzeć z cerkwią. Nie wnikając w to, czy to ile słowo „konkordat” dokładnie określa akt prawny, który ma unormować wzajemny stosunek państwa i cerkwi, należy stwierdzić, że tak samo w naszym, jak i w cerkwi interesie leży, aby akt ten uchwalony został jak najprędzej i żeby tym sposobem istnienie wyznania prawosławnego w granicach Polski oparło się na prawie, do tej chwili zastępowanym przez czasowe decyzje władz administracyjnych, nie zawsze zgodne z istotnymi potrzebami, tak samo wyznawców tej religii, jak i państwowości polskiej.

Żądania, stawiane przez metropolitę oparte są na „faktycznej” autokefalii, uznanej zresztą przez rząd polski, co znów wyklucza wszelkie dążenia władz administracyjnych do poddania cerkwi ich zwierzchnictwu. Metropolita Djonizy skarży się na brak linii wytycznej ze strony władz w polityce cerkiewnej. Ubolewa, że prawosławie musi ustępować katolicyzmowi i wreszcie konkretyzuje swoje żądania w następujących 6 punktach:

1. Uregulowanie w drodze prawodawczej położenia cerkwi w Polsce.
2. Bezpośredni udział metropolity w omawianiu i decydowaniu przez rząd kwestyj, dotyczących cerkwi.
3. Uregulowanie sprawy materialnego uposażenia administracji cerkiewnej i duchowieństwa wszystkich stopni.
4. Jak najszybsza decyzja co do utworzenia fakultetu teologicznego i unormowanie stanowiska średniej szkoły duchownej.
5. Poddanie duchowieństwa wojskowego władzy metropolity i
6. Organizacja rady duchownej przy metropolicie.

Pozatem metr. Djonizy skarży się na nieuwzględnianie przez lokalne władze administracyjne potrzeb cerkwi i ludności prawosławnej, co między innymi ma mieć miejsce w Chełmie, etc.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że żądania metr. Djonizego, tak jak wyżej przytoczyliśmy za ros. gazetą „Za swobodu” (Nr. 346 z dnia 28. grudnia 1924 r.) zasługują na częściowe zaspokojenie, bo tylko tą drogą możemy dojść do ustalenia normalnego modus vivendi pomiędzy państwem a cerkwią prawosławną. Nie mniej jednak, ustalenie takie musi być oparte także na pewnych zasadach, wyraźnie omówionych w odnośnym akcie prawodawczym i obowiązującym prawnie cerkiew prawosławną. Konstytucja polska bowiem daje wszelką wolność każdemu wyznaniu, ale nie znaczy to, aby wyznanie jakiegokolwiek i jego poszczególne ekspozytury miały swobodę prowadzenia akcji przeciwpaństwowej, jak to miało miejsce właśnie w chwili obecnej w cerkwi prawosławnej np. na Kresach wschodnich gdzie stanowczo antypaństwowyin objawem jest uporczywe trzymanie się zależności od pseudo - patriarchy Tichona moskiewskiego, gdzie utrzymywanie rosyjskiego charakteru cerkwi, której Rosjanie są tylko znikomo nielicznymi wyznawcami jest niczem więcej, jak tylko kontynuowaniem dawnej rusyfikacyjnej polityki (b. rządu carskiego itd.

Rząd polski powinien jak najprędzej uwzględnić życzenie metr. Djonizego i w możliwie najkrótszym czasie przedstawić Sejmowi projekt orga-

nizacji cerkwi prawosławnej w Polsce przy następujących zasadach:

1. Cerkiew prawosławną w Polsce jest nie tylko de facto, lecz także de iure autokefalną i winna być bezwarunkowo przez cały kler i wszystkie instancje władz duchownych za taką uważana. Nie wolno więc Tichonowi moskiewskiemu, ani żadnemu innemu patriarsze, czy metropolicie posyłać żadnych informacji, sprawozdań i wogóle wiadomości o stanie cerkwi w Polsce, tak, jak to miało miejsce właśnie przed kilku miesiącami, kiedy Synod prawosławny polski na żądanie Tichona, podobne sprawozdanie mu posłał. Nie może być wolno także Tichona wspominać w na bożeństwach (co do dziś dnia prawie we wszystkich cerkwiach w Polsce ma miejsce), ani nie wolno żadnemu zwierzchnikowi innej jakiegokolwiek wschodniej cerkwi dokonywać w Polsce nominacji, nagradzać odznakami, etc. Wszelkie zaś stosunki, jakie mogą wynikać pomiędzy cerkwią polską, a jakąkolwiek inną, winny być załatwiane li tylko przez odpowiednie do tego wyznaczone biuro przy ministerstwie W. R. i O. P.

2. Cerkiew prawosławną w Polsce, wobec tego, że wyznawcy jej należą do kilku ugrupowań językowych, czy narodowościowych, z których rosyjska liczebnie jest najsłabszą (około 2 proc. wszystkich wyznawców prawosławia), przeto do dziś dnia panujący w administracji cerkiewnej, w szkolnictwie i w obrzędach język rosyjski, musi być stanowczo i bezwzględnie usunięty i zastąpiony językiem państwowym. Ten ostatni szczególnie winien być wprowadzony, jako wykładowy na fakultecie teologicznym, który powinien być utworzony przy uniwersytecie warszawskim. Wogóle w sprawie wychowania przyszłych kadrow duchowieństwa prawosławnego, władze polskie powinny zastrzec, po pierwsze znaczne podniesienie censusu na ukowego i ustalić, że stanowisko dusz pasterskie może objąć li tylko kandydat, posiadający maturę państwową i pełny uniwersytet, a po drugie ministr. W. R. i O. P. musi posiadać najzupełniejsze prawo kontroli nad tem, kto, co i jak wyklada w szkołach duchownych średnich i wyższych.

3. Uposażenie metropolii, diecezji i parafii musi być dostatecznym; w swoim własnym, państwowym interesie nawet nie może rząd polski pozwolić na istnienie proletaństwa duchowieństwa, co niewątpliwie było jedną z poważniejszych przyczyn upadku i rozkładu Rosji. Niemniej jednak ani władze cerkiewne, ani duchowieństwo prawosławne nie może rościć sobie pretensyj do wyższych i lepszych uposażeń, jak w kościele katolickim, gdyż nie należy zapominać, że na terenie Polski, cała cerkiew prawosławną jest pozostałością narzucenia jej przez władze rosyjskie, że ogromna większość cerkwi, to dawne kościoły katolickie, a znajdujące się do dziś dnia majątki nieruchome i ruchome cerkiewne, to własność diecezji, parafii, kościołów i klasztorów katolickich, w rozmaitych czasach przez rząd rosyjski odbierana i nadawana cerkwiom. Oczywiście nie ma mowy o odbieraniu tych wszystkich, zagrabionych katolikom dóbr; gdzie znaczna większość ludności dziś wyznaje prawosławie, tam nawet kościoły, zamienione na cerkiew, musi cerkwią pozostać. Ale muszą być tak samo bezwzględnie zabezpieczone i prawa katolików do restytucji praw własności tam, gdzie potrzeby ich obecne tego wymagają.

4. Co do ustroju administracyjnego cerkwi, jej stosunku do władz, etc. na

leży to wszystko bardzo szczegółowo opracować i korzystać z przykładu i doświadczeń innych państw, zwłaszcza powstałych niedawno. Koniecznym więc będzie dokładne wystudjowanie odnośnych praw, istniejących w Rumuni, Grecji, Bułgarii, Jugosławii, etc. i zaczerpnięcie z nich tego wszystkiego, co może być w naszym ustroju państwowym i politycznym najkorzystniejszym.

Wogóle rzecz można, że wystąpienie metr. Djonizego zbliża nas do pożądanego celu unormowania stosunków wyznaniowych cerkwi prawosławnej. Teraz więc władze nie powinny zwlekać z doprowadzeniem sprawy do pożytecznego końca.

Włodzimierz Dworzaczek.

## Z Poznania.

(27. grudnia. — Panny Wanda Piasecka i Irena Kurpiszówna. — Smutny bilans polityczny. — Sprzedawczyk).

W r. b. postanowiono zaniechać w d. 27 grudnia tradycyjnego pochodu i zgromadzenia na Starym Rynku i ograniczyć uroczystości do odprawienia nabożeństw w kościołach, do mszy połowej na błoniach Grunwaldzkich i do uroczystej akademii okolicznościowej. Wielkie zaś manifestacje zdecydowano organizować tylko co lat 5, przyczem pierwszy taki obchód przypadnie na r. 1928, jako wlat 10 po wypędzeniu Niemców z Poznania. W teatrze odegrano: w operze „Legendę Bałtyku”, cieszącą się w dalszym ciągu znaczną frekwencją, a w teatrze Polskim „Wesele”. Oba te przedstawienia poprzedzono przemówieniami, wyjaśniającymi doniosłe znaczenie rocznicy 27 grudnia.

Konserwatorium muzyczne państwowe, pozostające pod znakomitem kierownictwem dra Henryka Opieńskiego, święciło prawdziwy tryumf a to dzięki uzyskaniu dyplomów wirtuozowskich przed warszawską komisją egzaminacyjną przez dwie uczennice, panny I. Kurpiszównę i Wandę Piasecką. Dyplomowane wirtuozki wystąpiły następnie na publicznym popisie, który zgromadził do auli uniwersyteckiej wielką ilość słuchaczy. Popis wypadł pod każdym względem znakomicie. Jednogłówna krytyka prasy miejscowej uznała obie pianistki za pierwszorzędne siły, rokujące świetną przyszłość. Nadmienić należy, że panna W. Piasecka jest córką wysoce zasłużonego profesora uniwersytetu poznańskiego, dra Eugenjusza Piaseckiego, twórcy i kierownika pierwszego w Polsce studium wychowania fizycznego, postawionego na wysokim stopniu naukowym.

Rok 1924 b. dzielnica pruska kończy równie blade, jak go zaczęła. W bilansie ogólnym jednak, niestety, raczej straty ponieśliśmy, aniżeli zyski. Żywiol nie miecki ogromnie wzrósł w siłę, w butę i pewność siebie, do czego przyczyniła się beczynność, względnie ustepliwość centralnych władz naszych... Hakata pruska z większą bodaj siłą grasuje po naszej dzielnicy, niż to miało miejsce rok temu, — obszar posiadania ziemskiego niemieckiego zmniejszył się minimalnie, żydów, tych najszkodliwszych łączników mniejszościowej irredenty, przybywa do nas z każdym miesiącem coraz więcej, — słowem w wewnętrznych sprawach ugruntowywania władzy i państwowości polskiej nie widzimy polepszenia żadnego, a nawet przeciwnie: widzimy jak gdyby jakąś beznadziejność, jak gdyby przekonanie, że trzeba się zgodzić z tem np., że więcej niż połowa ziemi w Wielkopolsce i na Pomorzu i więcej niż 2/3 terenu na Śląsku znajduje się w rękach żywiola wrogiemu, obcego, który nigdy ani wrogim, ani obcym nam być nie przestanie.

A tymczasem „Dziennik Tczewski” notuje fakt rzadki, co prawda, ale niemniej smutny, że niejaki Zajączkowski, student politechniki w Gdańsku, sprzedał 300 morgów ziemi Niemcowi. O ile wiadomo, młodzież polska, kształcąca się w Gdańsku stoi na wysokim poziomie uświadczenia narodowego. Należy przeto przypuścić, że taki p. Zajączkowski po fakcie podobnego sprzedawczy-

kówstwa, o ile w dalszym ciągu zechce w tym samym zakładzie się kształcić, będzie miał wstęp do organizacji i kół koleżeńskich lub towarzyskich li tylko niemieckich...  
Boruta.

## Skrót ważnej linii kolejowej.

Tak, jak niegdyś jeden z carów, aprobując jeden z najmężniejszych wypracowanych planów głównej arterji ruchu kolejowego w Rosji, przekreślił go łącząc dwa wielkie miasta na planie linią prostą i przyczynił się do rozwoju budownictwa kolejowego — dziś samo życie i jego potrzeby zmuszają nas do stosowania tego samego środka przy budowie wielkich dróg komunikacyjnych.

Nie kosztą bowiem i trudności budowy, ale szybkość komunikacji jest już dziś dominującym czynnikiem bezkonkurencyjnym i jedynym racjonalnym wskaźnikiem, do którego całe otoczenie dostosować się musi. Ten wskaźnik jest dziś narazie konieczny w projektach łączenia głównych węzłów kolejowych ruchu międzynarodowego, stanie się jednak koniecznym przy projektach łączenia ośrodków przemysłowych z węzłami głównego ruchu w każdym państwie.

Jedynym wyjątkiem konkurencyjnym pozostanie jeszcze najtańszy środek komunikacyjny, tj. droga splawna, ale tylko tak długo — jak długo jeszcze nie wyśi się mózgowica ludzka na wyszukanie tańszego popędu pojazdów od dzisiaj stosowanego, tj. węgla, ropy lub prądu elektrycznego.

Wynalazczość była już niejednokrotnie na dobrym tropie tajemnicy wyzyskania potęgi przyrody i pobierania energii bezpośrednio, że tak powiemy z powietrza i z chwila, gdy jej się powiedzie ten problem praktycznie urzeczywistnić, komunikacja świata zmieni się nie do poznania.

Potrzeba wyprostowania dróg kolejowych ujawniła się po wojnie w państwach, które nie tylko powiększyły swój obszar, ale wzmogły się przemysłowo, i które potrzebują szybszej i ilościowo znaczniejszej wymiany produktów. Do nich należą Włochy.

Niedawno wspominaliśmy o projekcie połączenia Medjolanu z Monachjum, który wyłonił się we Włoszech. Dziś projekt ten jest już definitywnie opracowany przez inżyniera Garviraghi. Dotychczasowe połączenia: na Bazylię-Cottard dl. 620 km., na Kufstein-Brenner dl. 606 km., skróciłyby się bardzo znacznie przez zmianę kierunku na Kufstein-Ortler dl. 546 km., lub na Fernpass-Ortler na 486 km. W zasadzie ustalono budowę, względnie przebudowę linii Monachjum-Garmisch-Imst-Stülf (Stelvio)-Tirano-Medjolan.

Najciekawszym elementem tej budowy będzie przebieg zwałów Ortlera tu nielem 18,35 km. długim, z wlotem koło St. Piedro na wysokości 1225 m. i wylotem koło Masul na wys. 1140 m. Początkowo wznosi się tunel spadkiem 2 promille na długości 9 km., następnie spada 11 promille na długości 9,35 km. Stacje końcowe Bormio i Stelvio zaprojektowano w poziomie. Budowa geologiczna przekroju złożona prawdopodobnie początkowo z wapienia, dolomitu i piaskowca, później z gnejsów i granitów pozwoliły wyznaczyć czas budowy na pięć i pół roku, biorąc za podstawę postęp dzienny wiercenia 11—12 metrów.

Największy w dotychczasowych budowach tuneiów postęp dzienny pracy wynosił przy tunelach Simplon 109, Lötschberg 8'30, Gotthard 7'30, Arlberg 6'51, Mont-Cenis 3'5 metra.

Należy się spodziewać jak zazwyczaj opóźnienia o ¼ wyznaczonego czasu, co się zazwyczaj sprawdza. Przy budowie tuneiów alpejskich przyzwycajono się już do wielkich katastrofalnych niespodzianek. Jedną z największych było wdarcie się strumienia do tunelu 24 czerwca 1900 r. przy budowie kolei albulanckiej. Wówczas tunel został zasypany żwirami dolomitowymi i piaskiem na długości pół kilometra. Ten wypadek opóźnił budowę o rok cały a naniesiony materiał usuwano blisko 1½ roku.

Wprawdzie (aleko jeszcze do takich szybkich i doskonałych maszyn o jakich śnił Kellermann w swoim „Tunelu”. je-

Kinoteatr „Apollo” wyświetla obecnie nadzwyczajny karnawałowy program bez-troskiej, niepomahowanej wesołości p. t.

## ROZKOSZE GOŚCINNOŚCI

Entuzjazm publiczności towarzyszy wszystkim scenom tej bezpretensjonalnej sztuki. Od początku do końca nieustające wybuchy śmiechu z powodu kulminacyjnych scen, jakich dawno nie widziano na ekranie, a odznaczających się szampańskim humorem. w głównych rolach: uroczą TALMADGE I BUSTER KEATON. 61

dnak dla dzisiejszego postępu sztuki wiercenia przyrost dziesięcioprocentowy w szybkości postępu pracy jest dużą

zdołają, a budowa tunelu do 20 km. długości nie należy do rzędu niezwykłości. Wład. Lasiński.

## „Zbiorowa racja stanu” min. Skrzyńskiego.

Obecny minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej dr. Aleksander Skrzyński w broszurze swojej p. t. „Polska i pokój” zajmuje się doniosłą kwestją głównego celu jaki stawiać sobie winna dyplomacja każdego państwa. — Rozumienie tej sprawy przez aktualnego szefa polskiej dyplomacji nie może być naszej opinii obojętne.

Sens zawitych nieco wywodów p. Skrzyńskiego jest następujący: „Nowa koncepcja Europy rodzi się w głowach mężów stanu, stawia nieśmiało kroki na konferencjach, doznaje wpływów wielkich sił życiowych centryfugalnych (!?) które jej powstawanie utrudniają, warunkują i opóźniają... — Niemniej jasna koncepcja racji stanu zbiorowej musi przebić ciemności chaosu, w którym źle zrozumiane interesy poszczególne mogłyby zakłócić harmonię twórczej, pokojowej kooperacji narodów”. Istnieje więc według p. Skrz. „jasna koncepcja racji stanu zbiorowej” (zapewne europejskiej albo światowej) której przeciwstawiają się źle zrozumiane interesy poszczególnych państw, powodując ciemność i chaos. Jasnym więc jest dla autora, gdzie w każdym sporze leży interes zbiorowy Europy czy ludzkości, i faktoby go było rozstrzygnąć, gdyby nie „źle zrozumiane interesy poszczególne”, gdyby nie „łatwe argumenta, przemawiające... do imagacji tłumu”, które przeciwstawiają się „temu rozpatrywaniu spraw własnych w ogólnie - ludzkiej płaszczyźnie”. Takie rozpatrywanie spraw własnych, przeniesienie „punktu obserwacji na zewnątrz” ma być procesem szczególnie — według p. Skrz. — „umysłowością polskiej niezwykłą”. Dlatego dyplomata zwłaszcza polski winien uczynić wysiłek potrzebny do uwolnienia się od „psychologicznego wytlumaczonego w latach niewoli wybijającego egotyzmu narodowego”, przenieść „opiekę z wewnątrz na zewnątrz”, aby móc wznieść się na poziom, na którym polityk zdolnym się staje do „rozpatrywania spraw własnych w ogólnie - ludzkiej płaszczyźnie” i pojęcia „jasnej koncepcji zbiorowej racji stanu”.

Przedstawione powyżej myśli nie są oryginalną własnością p. Skrzyńskiego, ale powszechnie znanymi hasłami, głoszonymi przez obóz t. zw. pacyfistyczny, przez twórców i kierowników obecnej Ligi Narodów.

Oryginalnym bezsprzecznie jest wyszukany pełen przedziwnych określeń styl p. Skrz., oraz — bliższy zarówno z jego wywodów jak i wygłaszanych mów — bezkrytyczny nieco, pełen za-

ufania stosunek do tych hasel. P. Skrzyński wydaje się być gotowym do wykonania natychmiastowej operacji na interesie „poszczególnym” swego państwa w myśl wpojonej mu „zbiorowej racji stanu”.

W sposobie pojmowania zbiorowej racji stanu oraz stosunku do niej interesu narodowego przez obóz kierujący p. Skrzyńskim tkwi błąd, rodzący niebezpieczne konsekwencje.

Nie polega on na posiadaniu idei zbiorowej racji stanu ale na jej zupełnej w pojmowaniu przez liberalno-pacyfistyczny obóz nieświadomości. Po zwaleniu tronów i przestarzałych konstrukcji prawodawczych pozostała liberalnej racji stanu europejskiej pustka, o słodką mdłym frazesem, poza którym ukrywa się rzeczywistość bardzo pozorycznych „interesów zbiorowych” przemysłowo - handlowych albo też „racji” zupełnie „poszczególnych”. Wo bec wielkiej idei pokoju liberalni zachorzy Europy stoją bezradni i bezmyślni — odprawiając stare obrzędy i wymawiając zakłete słowa. Przed niczym zwłaszcza komunistycznym nie uchronią jej atakiem.

Podporządkować politykę polską takiej racji stanu, znaczyłoby zakazać ją nieuleczalną chorobą, uniemożliwiającą samodzielny byt.

Polityka państwa może być bez szkody podporządkowana tylko „racji stanu zbiorowej” będącej wpływem i uogólnieniem własnej racji państwowej. Polityka każdego narodu posiadać winna zawsze przez siebie lub przy swoim współudziale wytworzoną koncepcję „zbiorowej racji”, której przyjęcie przez ogół stanowiłoby główny i stały jej cel. Droga do zrozumienia interesu zbiorowego prowadzi ewolucyjnie przez wykrytalizowane interesy jednostek na tę zbiorowość się składających tj. narodów.

Ideą przewodnią dyplomaty, busola w ciemnościach i chaosie winna być — racja stanu państwa, które reprezentuje. Metodą: stanowczy upór w jej obronie oraz zdolność konstruowania i uzasadniania interesów oraz zamierzeń swego narodu w sposób nadający tym interesom i celom wartość jak najbardziej ogólną.

Posiadanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych bezkrytycznego wyznawcy „zbiorowej racji stanu” — bezsilnej i martwej, a stawianej przed interesem państwa i z nim nie związanej, stanowi niebezpieczeństwo godne uwagi tem większej, jeśliby duch taki przenikał miał pod wpływem otoczenia p. Ministra w naszą młodą dyplomację. s.

## Międzynarodowy kongres geografów.

Międzynarodowy Kongres geografów obradować będzie w Kairo w pierwszych dniach kwietnia 1925. Łącznie z kongresem będą zorganizowane dłuższe wycieczki: 1) do górnego Egiptu (Assuan, wzgl. Wadi Halfa), 2) do zatoki Suezkiej i morza Czerwonego, z czterema ewentualnymi odgałęzzeniami w pustynię (1 na zachód, 2 na wschód od Nilu, 1 na półwyspie Synaj).

Przedstawiciele nauki, zgłaszający się do uczestnictwa w Kongresie, tzw.

„członkowie kongresu”, z ewentualnymi „towarzyszami” członków kongresu, zechcą zgłosić się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu J. K. we Lwowie, ul. Kościuszki l. 9, III. p., w najbliższych dniach, w porze od 12—13 godz. u asystenta Instytutu, składając równocześnie 30 zł. tytułem taksy kongresowej. Równocześnie należy zgłosić udział w wy-cieczkach, jakoteż referaty naukowe.

Prof. Dr. E. Romer.

## Zruchu wydawniczego.

\* „Kultura Słowiańska” Nowy, podwójny zeszyt „Kultury Słowiańskiej” (6—7) w pierwszej części swej poświęcony jest jubileuszowi znakomitego uczonego i polonofila czeskiego Adolfa Czernego, którego wybitne znaczenie, zwłaszcza w dziedzinie prac nad zbliżeniem się Słowian, omawiają artykuły Zdzisława Dębickiego, rektora A. Parczewskiego, Łużyczanina prof. dra. Arn. Muki, J. Rudzkiej, W. Dreslera i innych. Ponadto zawiera nowy zeszyt interesującego tego wydawnictwa uwagi dr. Janiny Kozłowskiej na temat „Wspólnej idei słowiańskiej”, dra J. Magiery artykuł z okazji setnej rocznicy urodzin pedagoga słowackiego ks. S. Ormisa, J. Belcikowski przytacza kilka informacji: „Z dziejów ukraińskiego ruchu niepodległościowego” i młody uczonej słowacki Stefan Krczmery na marginesie książki prof. J. Dąbrowskiego „Węgry” naszkicował szereg poważnych zastrzeżeń pt. „Polacy—Węgrzy—Słowacy”. Jest jeszcze i artykuł red. A. J. Kwietniowskiego o położeniu Polaków w Czechosłowacji, J. Dicksteinówny o zainteresowaniu się prasy włoskiej Serbami Łużyckimi, Karola Czałczyńskiego o Kodeksie Karnym w Jugosławii, oraz bogaty jak zwykle dział „Kroniki”, „Przebiegu prasy” i sprawozdań „Z wydawnictw”. W części literackiej zamieszczone są utwory poetyczne Jana Rokyty-Czernego oraz Walerego Briusowa w tłumaczeniach W. Bunikiewicza, Ed. Słoińskiego i J. Tuwima.

\* (L) „Przyrodnik” zeszyt 11 str. 473 do 520 przynosi: dr. W. Szafer — W kraterze zamierającego wulkanu; W. Wajdowicz — Życie mrówek c. d.; dr. M. Sokołowski — Wiatr halny i wpływ jego na roślinność; J. Zaćwilichowski — Parę słów o zimorodku; A. Koźdoń — Od eteronu do myśli świadomej. Rozprawy uzupełnione 35-ma rycinami i tablicą barwną.

\* Budowa kolei żelaznych napisał dr. Karol Wątorok, profesor Politechniki lwowskiej. 2 tomy. Warszawa 1924, nakł. „Biblioteki polskiej”.

Obecny rektor Politechniki lwowskiej wydał okazałe dzieło o budowie kolei żelaznych, w którym podał swe wykłady znacznie rozszerzone. Dzieło to, uwzględniając w zupełności obecny poziom nauki stanowiłoby chlubę piśmiennictwa technicznego polskiego. Ma ono jedną wadę, że cena jego 56 zł. nie będzie przystępna dla wielu studentów. Mogłoby autor temu choć w części zaradzić, gdyby był wydał kilka osobnych dziełek, obejmujących zamknięte części nauki budowy kolei żelaznych np. osobno trasowanie i roboty podłożowe, osobno nawierzchnię, stacje, wreszcie koleje drobne, miejskie, zębate i linowe. Dzieło to powinno się znaleźć w rękach każdego inżyniera kolejowego. Thullie.

\* Prof. Dr. Antoni Peretiatkowicz. Państwo współczesne, wyd. piąte, przejrzone i rozszerzone. Poznań 1924. Księgarnia Uniwersytecka, str. 134, cena 4 złote.

Nowe wydanie znanej książki prof. Peretiatkowicza zostało znacznie rozszerzone. Wstawiony został nowy rozdział dotyczący władzy monarchy i prezydenta. Po raz pierwszy przedstawiony został obecny ustrój polityczny Rosji Sowieckiej. Wreszcie dodane zostały tablice statystyczne Anglii, Francji, Stanów Zjedn. i Polski. Ustrój polityczny Polski uwzględnia ustawy najnowsze, skutkiem czego został rozszerzony w porównaniu z wydaniem poprzednim.

\* Ignacy Karlik: „Kilka słów prawdy o księżach”, Kraków, wydanie drugie. Cena 50 gr.

Broszura p. Karlika należy do nielicznych jeszcze u nas popularnych wydawnictw katolickich, które obok wierności katolickiej zasadzie tchną zrozumieniem aktualnych zjawisk społecznych. Broszura, o której mowa, wybornie przedstawia kursujące / przeciw duchowieństwu zarzuty i zbija je w mistrzowski sposób.

## Kronika przemyska.

Przemyśl, 2. stycznia.

**Życie polityczne.** Z uznaniem podkreślić należy ten żywy kontakt, serdeczny i szczery, jaki nawiązał się między wyborcami tuł. okręgu a posłem Rymarem. I o podtrzymanie całego tego żywego kontaktu stara się poseł Rymar nieustannie, nie zamierzając żadnej sposobności. Stan ten zasługuje na tem większe podkreślenie, jeśli się zważy, że poseł Rymar wprost przeciwnie jest pracą ustawodawczą, jako referent komisji sejmowych i w pracach tych wykazuje, jak świeżo czasu, śp. ks. Lutosławski wprost nie wyczerpaną energię. Toć nie dziwnego, że to pełne zaufanie, jakiem obdarzyli go wyborcy, powierzając mu mandat sejmowy, że zaufanie to z biegiem czasu i wypadków pogłębia się, to są refleksje, jakie mimowolnie nasuwają się pod pióro, kiedy przychodzi zdać sprawę z ostatniego wiecu sprawozdawczego posła Rymara, który to wiec zgromadził w dużej sali Sokółki tłumy słuchaczy. W wiecu tym wziął również udział poseł Matkosz.

Poseł Rymar w długim, bo prawie dwugodzinnym referacie objął całością bieżących spraw państwowych na szeroko zarysowaniem tej położenia ogólnopolskiego Europy. Po skróceniu stosunków angielskich, francuskich i zmian w liniach wytycznych tych państw, przeszedł mówca do ujęcia spraw państwowych polskich. Na pierwszym planie rzecz naturalna, omówił sprawy gospodarcze, tę wojnę bezkierującą, gospodarczą, jaką ma obecnie państwo polskie, wojnę prowadzoną w roku ubiegłym w sprawie stabilizacji nowej waluty. Symbolem zwycięskim tej walki jest stały kurs złotego polskiego, dotąd niezachwiany, ku czemu rząd większości polskiej za czasów premiera Witosa pierwsze położył zdrowe zręby pod przyszłą rozbudowę gospodarczą. W związku z ustaleniem kursu złotego, rzecz naturalna, bezpośrednio zostają sprawy podatkowe i cały ich system, który po doświadczeniach winien w niejednym kierunku ulec zmianie — tyczy się to w pierwszej linii podatku obrotowego (przemysłowego) w którym to kierunku Z. L. N. podjął żywą inicjatywę.

Są jednakowoż pewne rzeczy w zakresie czystej polityki, które już od dawna kazały zdwoić czujność nad ogólną pracą obecnego rządu. Wystarczy tylko rozpatrzyć okólnik ministra Thugutta do 4 województw wschodnich w sprawie zapłaty podatków przez ziemian, okólnik, którego istotna treść jest jakby wywłaszczeniem, nie gwarantującym nawet bezpieczeństwa właścicielom. Te i inne podzignięcia rządu na szachownicy spraw państwowych wbrew istoty interesom narodowym nakładają na sejmowe obozy większości narodowej obowiązek ścisłego krytycyzmu wobec obecnego rządu.

Gdy śdzie o Sejm, to praktyka wykazała nieodzowność zmiany ordynacji sejmowej w kierunku zmniejszenia ilości posłów, zmiany okręgów i zmiany sposobu głosowania (listy wyborcze) — uchwalenie tedy nowej ordynacji wyborczej powinno przesądzić losy obecnego Sejmu jeszcze przed ukończeniem jego ustawowego trwania. Podobnie należałoby uzupełnić względnie zmienić konstytucję w tym kierunku, by między innymi prezydent miał prawo rozwiązania Sejmu na podstawie uchwały rady ministrów.

Mówiąc o aktualnych sprawach wspominał poseł Rymar o rewizji konstytucji, w której do sprawy Zw. L. N. zobowiązał rząd w przeprowadzonych przez posła Rymara pertraktacjach do załatwienia tej sprawy po myśli żądań związków inwalidów, emerytów i wdów oraz polskich stowarzyszeń kupieckich.

Reasumując swoje wywody mówca stwierdza, że budowa organizmu państwowego krzepnie — a w pracy tej

## Dziś w sobotę i jutro w niedzielę nieodwołalnie poraz ostatni najwspanialszy dramat podleg dzieła Zapolskiej

60

## O czem się nie mówi

Tylko Kino „LEW“.

Tylko Kino „LEW“.

dzięki zdrowej polityce Z. L. N. i grup większości narodowej utrwała się z każdym miesiącem linja wytyczna przez Zw. L. N. ustalona — linja narodowo - polska.

Mowę tę, wygłoszona z wielką swadą, miejscami przerywaną oklaskami, przyjęło zebranie serdecznym, szczerym aplauzem, wyrażając mówcy pełne zaufanie.

Z kolei zabral głos pos. Matkosz, który mimo widocznego przemęczenia w gorących słowach, wiązanych z oratorską swadą w wyraziste obrazy, zilustrował sukcesy, jakie polityka Z. L. N. i grup narodowych przysporzyła naszemu życiu narodowemu. Trzy były zasadnicze elementy państwowego życia naszego, o które toczył przez lata i dalej toczy obóz narodowy walkę a to: Polska musi być wielkim mocarstwem, co się stanie, gdy będzie wielką i potężną — chcąc być wielkim mocarstwem musi ideę narodową uznać za naczelny postulat i wreszcie, że rząd w Polsce może opierać się tylko na grupach polskich. I w tym kierunku sukces jest dziś pewny, bo nikt dziś się nie ośmieli zamącać opinii fantasmagorjami federalistycznymi czy wyrzekać się poszczególnych ziem, jak czyniła to w swoim czasie np. PPS. I ten sam lewicowiec Thugutt, który w r. 1921 mówił uparcie o Polsce jako państwie narodowościowym, w r. 1924 przy debacie nad ustawami

językowymi z tej samej trybuny stwierdził, że język polski musi być językiem państwowym naczelnym bez ograniczeń. W walce tej z chimera odbłasków czerwonego sztandaru, który w r. 1918 zatknęto na Zamku warszawskim dużą rolę odegrała również opinia narodowego społeczeństwa. Opinia ta, której naczelnym wyrazem na gruncie sejmowym jest Zw. L. N. i grupy z nim współdziałające, która domaga się silnego rządu i silnej władzy, staje się motorem prac sejmowych. Opinia musi wesprzeć pracę tych grup narodowych, realizujących ideał narodowego życia państwowego Polski. Ta opinia domaga się zabezpieczenia losu tych 2 mil. Polaków na krosach — opinia ta domaga się walki bezwzględnej rządu ze swawolą obywateli Polski i tych jej reprezentantów sejmowych, których działalność jest wszystkim imieniem tylko nie działalnością na rzecz i korzyść Państwa Polskiego.

Sumienie obozu narodowego jest czyste a rachunek jego dodatni, co wyraża się pełnym zaufaniem społeczeństwa.

Mowę tę przyjęto gorącymi oklaskami, poczem rozwinęła się żywa dyskusja, która w zupełności wyraziła pełne zaufanie tak posłowi Rymarowi jak i Zw. L. N. Wiec ten pozostanie na dłużej w wspomnieniu jego uczestników.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 stycznia 1925.

## TEATR WIELKI.

Sobota, 3 stycznia, o godz. 3 popoł., „Belleem Polskie“ — O godz. 7.30 „Żydówka“.

Niedziela, 4 stycznia, o godz. 3 popoł., „Wiecek! Wacek“ — O godz. 7.30 „Lampa Alladyna“.

Poniedziałek, 5 stycznia, „Eugenjusz Olegin“.

Wtorek, 6 stycznia, o godz. 3 popoł., „Komisarz sowiecki“ — O godz. 7.30 „Lampa Alladyna“.

## TEATR MAŁY.

Sobota, 3 stycznia, „Prawo pocałunku“.

Niedziela, 4 stycznia, „Tryumf medycyny“.

Poniedziałek, 5 stycznia, „Prawo pocałunku“ (50 proc. zniżki).

Wtorek, 6 stycznia, „Tryumf medycyny“.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 3 stycznia, „Szampańskie kobietki“.

Niedziela, 4 stycznia, „Hrabina Marica“.

Poniedziałek, 5 stycznia, „Szampańskie kobietki“.

Wtorek, 6 stycznia, „Dorina“.

Środa, 7 stycznia, „Hrabina Marica“ (Abonament grudniowy ważny).

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich). Od 14 grudnia „Wystawa Gwiazdkowa“. Obrazy zakupione wydaje się natychmiast. 8221

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Niedziela, 4 stycznia: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Poniedziałek, 5 stycznia, Z Cyklu koncertów mistrzowskich: Angielski Kwartet smyczkowy „Cattoral-Quartet“ 32

**BEZPŁATNY DODATEK powieści dla nowych prenumeratorów.** Nowi P. T. Prenumeratorzy, którzy od 1 stycznia zaprenumerują „Słowo Polskie“ otrzymają **bezpłatnie jak długo zapas starczy** powieść „Pamiętnik włamywacza“, tom I. i początek tomu II.

— W sprawie abonamentu. W dzień Trzech Króli ważny będzie, pomimo święta, abonament styczniowy we wszystkich te-

— Wieczór karnawałowy na budowę toru kolarskiego, przy muzyce 40 pp., urządza Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów w salo-nach Strzelnicy w dniu 5 stycznia 1925 r. Zaproszenia wydaje Komitet w sklepach WP. Barwik-Borzemski, ul. Kopernika 18. Z. Wałukiewicz, ul. Akademicka 15. Sława wieczorów Tow. Cyklistów szczyli się wyrobionem uznaniem i zasługują na poparcie, tembardziej, że zaznaczyło się na Olimpiadzie sportu światowego. 42

— Ochotnicza Straż Pożarna „Sokół“ we Lwowie urządza wspólnie z Kolejową Ochotniczą Strażą Pożarną we wtorek dn. 6 stycznia 1925, o godz. 6 wieczór, tradycyjny wspólny opłatek w lokalu własnym, znajdującym się w ogrodzie Kościuszki. Zgłoszenia członków czynnych i wspierających przyjmuje gospodarz Towarzystwa codziennie od godz. 7 do 8.30 wieczorem do dnia 4 stycznia 1925. Karta uczestnictwa 4 zł. 51

— Zarząd Telefonów Lwowskich podaje do wiadomości WP. Abonentów, iż z dniem 1 stycznia 1925 r. opłaty za telefony oprócz Banku dla Handlu i Przemysłu przyjmować będzie też Bank Ziemi Polskiej Oddział we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 8, l. p. Godziny kasowe od 9 do 1 popoł., w soboty do 12 w poł. 52

— Z powodu ciągłego zainteresowania się pań do tak pięknych i artystycznych prac jak dywanów smyrneńskich, oraz naprawa dywanów, prowadzę jeszcze 14-aniowe lekcje wyrobu dywanów oraz naprawę tychże, które rozpoczynają się dnia 5. I. 1925 r. Lekcje od 4—6 i od 6—8 wiecz. Wpisy w dniu powszednim od 10—12 i od 4—7 wiecz. w Pierwszej polskiej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18, parter. 26

— Małopolski Bank Kupiecki (Hetmańska 8) zawiadamia, że skutkiem prac bilansowych biura i kasy banku będą dla stron w czasie od 1 do 15 stycznia 1925 r. w godzinach popołudniowych zamknięte. Przedpołudniowe godziny urzędowe pozostają bez zmiany (9—1). 45

— W sobotę, dnia 3 stycznia br., odbędzie się w Ognisku Oficerskim „Dancing“ dla członków i przez nich wprowadzonych gości. Początek o godz. 21. 48

## — Pierwszy Radioklub we Lwowie.

Na onegdajszym zgromadzeniu wybrano po referacie inż. Libańskiego o „Broadcastingu“ we Lwowie, komitet mający zająć się urządzeniem laboratorium dla radioamatorów i zebraniem funduszy na sprzęt i bibliotekę. Tworzą go inż. Ebenberger, major inż. Gutkowski, inż. Gryffel, inż. Komorowski, dr. Kremer, inż. Libański, inż. Maślanka inż. Podsoński, dr. Wołowicz i inż. Wólkowicz. W dyskusji uwydatniono znaczenie stacji nadawczej przekaznikowej w łączności z zamierzoną centralą o wielkiej mocy w Warszawie. Stacja przekaznikowa we Lwowie rozsięwałaby audycje odbierane z centrali i własne w promieniu do 100 km. i abonenci korzystaliby w całej pełni z „radio“ przy posługiwaniu się aparatami tanimi bez lampek (koszt 20 do 25 zł.). Byłoby to fundamentem kulturalnego rozwoju miasteczek i wsi. Zagranicą mają państwa i Towarzystwa olbrzymie dochody z opłat od milionowej rzeszy abonentów detektorowych. U nas zależeć będzie od rozstrzygnięcia Ministerstwa, czy radio stanie się potężnym narzędziem kultury, czy też tylko spekulacją finansową dla użytku nielicznych grup zamkniętych abonentów.

— Nowa taryfa kolejowa. Jak się do wiadujemy, weszła w życie nowa taryfa kolejowa, uwzględniająca szereg ulg na artykuły pierwszej potrzeby w przemyśle i handlu. Jako najcharakterystyczniejsze ulgi taryfowe należy wymienić przeniesienie węgla z klasy E taryfy ulgowej do klasy F, dla drzewa w surowym stanie, idącego do krajowych tartaków również przewidziana została specjalna zniżka taksy. W celu zaś wzmocnienia polskiego eksportu drzewnego obniżono taryfy od t. zw. kopalniaków i papierówki.

— Obniżenie ceny węgla. Począwszy od 1 stycznia 1925 r. związek przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku wprowadził mowy zmniejszony cennik węgla. Zniżka ta przeciętnie waha się od 3 do 5 proc. od ceny ustalonej przed 20 listopada 1924 r.

— Refarma rolna a urzędnicy. W związku z zarządzeniem wydanem w swoim czasie przez min. reform rolnych, iż urzędnicy ziemscy nie mogą otrzymywać parcel gruntowych przy wprowadzeniu w życie reformy rolnej, dowiadujemy się, że zarządzenie to zostało rozszerzone. Obecnie nie mają prawa korzystać z parcelacji również i współpracownicy tych urzędników oraz prawni, wstępni i zstępni, oraz

atrach, dnia zaś 7 bm. we wszystkich teatrach będzie jeszcze ważny abonament grudniowy.

— „Świt, dzień i noc“. Zapowiedź wystawienia tej niezwykle pięknej komedji Nicodemiego w dwu obsadach. W dwu różnych reżyserjach i przy pomocy dwu dekoratorów wywołała bardzo żywe zainteresowanie. Teatr po raz pierwszy we Lwowie będzie miał okazję okazania jak jeuna i ta sama sztuka w różnych interpretacjach różnie się przedstawia. Wskutek tego będą to niejako dwie sztuki o tym samym temacie, na przedstawieniach których będzie można czynić interesujące spostrzeżenia i uwagi. Dla wszystkich, którzy bliżej interesują się sztuką sceniczną i techniką jej wykonania, będą te przedstawienia eksperymentem nietylko bardzo interesującym, lecz także pod wielu względami pouczającym. Inwencja dwu reżyserów i dwu dekoratorów oraz oamienne temperamenty artystyczne wykażą w całej pełni takt dawno znany w sztuce, że jeden i ten sam temat może być zupełnie inaczej odtworzony i każdym razem może dać pełnię artystycznego wyrazu. W teatrze lwowskim ta, jeśli tak można powiedzieć, rywalizacja twórcza dwu zespołów będzie specjalnie ciekawa wskutek umyślnego wyboru artystów i artystek.

— Zdzisław Dębicki, naczelny redaktor warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“, znakomity literat i krytyk, przez warszawskiego Syndykatu dziennikarzy polskich, przybędzie w przyszłym tygodniu do Lwowa na zaproszenie Kasyna i Koła lit.-art. I wypowie w czwartek, 8 bm., o godz. 7 wiecz. prelekcję na temat twórczości literackiej Władysława Reymonta, najnowszego polskiego laureata nagrody Nobla. Prelekcję poprzedzi przemówienie wstępne Leona hr. Pinińskiego. Kartę wstępu wydaje Sekretariat Kasyna i Koła lit.-art.

— Puszczanie w ruch zegara na wieży kościoła św. Elżbiety nastąpi jutro, w niedzielę, o godz. 12 w poł. w obecności ks. arcyb. Twardowskiego, prezydenta miasta, i przedstawicieli władz.

— Związek Obrońców Lwowa urządza dnia 8 bm. w sali Kasyna Oficerskiego, ul. Fredry, o godz. 4 popoł., „Gwiazdke“ dla dzieci obrońców Lwowa, wieczorem zaś o godz. 8 „Opłatek“ na dochód dla wdów i sierot po tychże obrońcach. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 7 do 9 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Ormiańskiej 2.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza swoich członków i sympatyków na zwykłe, dyskusyjne zebranie, które się odbędzie dziś, w sobotę, o godz. 6.30 w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. Referat wygłosi p. Nowicka.

Na ulicach LONDYNU:

KOENIGSMARK

Co te tłumy oznaczają?!!

To tysiące ciekawych, którzy chcą się dowiedzieć co to jest

50

Na ulicach LONDYNU:  
KOENIGSMARK

prawne rodzeństwo (bracia i siostry) i ich współmałżonkowie.

— Oslo. Duńska nazwa dotychczasowej stolicy Norwegii, Christianii, zmienili Norwegowie na dawną, rodzimą norweska, Oslo. Władze pocztowe zwracają publiczności za naszym pośrednictwem uwagę, by ta w korespondencji pocztowej i telegraficznej z stolicą Norwegii posługiwała się odąd nową nazwą.

— Nie lubi koled. Skarża się nam z miasta: W domu profesora W. przy ul. Lenartowicza 11a, obchodzono w gronie rodziny święta. Po kolacji zebrani zaczęli przed Bożem drzewkiem śpiewać koledy. Nie podobały się one mieszkającej o piętro niżej żydówce E... do tego stopnia, że pobięła do dozorczyń z zadaniem, żeby poszła do profesora W. i zabroniła śpiewać koledy. Naturalnie dozorczyń odmówiła czelne mu żądaniu. Wówczas rozwścieczona żydówka zaczęła drągiem tłuc w sufit, ażeby zmusić do zaprzestania śpiewu. Niewiadomo czy norwawę izraelitkę nie podobał się śpiew wogóle, czy też śpiew koled w szczególności. Ale trudno przecie wymagać, by chrześcijańska rodzina śpiewała w czasie świąt — międzynarodówkę.

— Zebranie powiatu lwowskiego. Dnia 28 ub. m. odbyło się zebranie powiatu lwowskiego, na którym poseł dr. Marceł Pręczyński przedstawił sprawę sejmową, a inż. R. Jarosz zagadnienia z zakresu polityki zagranicznej państwa. Zabierali głos między innymi pp. Woźniczka z Leśniowic, Wołoszynowski z Zamarstynowa, dyr. Walaszek z Zubrzy i inni, a po wszechstronnej dyskusji uchwalono podziękowanie dla dr. M. Pręczyńskiego, żądanie zmiany ordynacji wyborczej ze zmniejszeniem mandatów, zwłaszcza na kresach, postulat, by wiesz kupowała i sprzedawała wszystko wyłącznie Polakom a nie pomnażała bogactwa pośredników żydowskich, — by wszelkie monopolowe sklepy dawał rząd inwalidom Polakom i przez to także pośrednio zmniejszył rozpamię ludności itd. Nadto bezwzględnie sprzeciwiono się tworzeniu gdziekolwiek uniwersytetu ruskiego, z tem, że co najwyżej mogłyby powstać fachowe wieloletnie katedry rutenistyk na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Krakowie, a reszta wogóle rząd powinien zarzucać austriackie pomysły ruskiego uniwersytetu.

— Fundusz dla bezrobotnych. Jak donoszą z Warszawy, pierwsze posiedzenie Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia odbędzie się w sprawach zasiłku dla bezrobotnych robotników i inteligencji pracującej w dniu 8 stycznia br!

— Wykazy mierniczych. Min. reform rolnych udziela, jak wiadomo, specjalnych upoważnień do wykonywania czynności pomiarowych; wykazy mierniczych przysięgłych, zarejestrowanych w tem ministerstwie, zawiera ostatni dziennik urzędowy Min. reform rolnych.

— Nowa taryfa osobowa polsko-rumuńska. Z końcem ubiegłego roku wprowadzona została, po zakończonych pertraktacjach polsko-rumuńskich nowa bezpośrednia taryfa osobowa — bagażowa polsko-rumuńska. — Taryfa ta obliczona została we frankach złotych przez zastosowanie taryfy tej umożliwiona została bezpośrednia odprawa osób i bagaży pomiędzy ważniejszymi stacjami polskimi a rumuńskimi w obu kierunkach i wskutek tego ułatwiono podróżni i wiele czasu pochłaniającą manipulację wymiany pieniędzy na stacjach granicznych w Sniatynie, Zalużu i Grygore-Chica. Opłaty przejazdowe obecnie urzeczają się w walucie krajowej stacji wyjazdu. Jak się dowiadujemy prowadzone są dalsze prace nad uzupełnieniem polsko-rumuńskiej taryfy bezpośrednio pomiędzy obu państwami.

— Choroby zakaźne we Lwowie. W ostatnim tygodniu grudnia zachorowało we Lwowie 7 osób na szkarlatynę (z tego czworo dzieci na Wulce Panieńskiej) i 5 na kokłusz. Zresztą nie było żadnych zaskłabnień na choroby zakaźne.

— Liga Obrony Powietrznej Państwa. W sali sesyjnej województwa lwowskiego odbyło się walne zgromadzenie wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa, przy współudziale rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli sił wojskowych i cywilnych, naczelników wyższych urzędów państwowych, i delegatów komitetów powiatowych i dzielnicowych. Zgromadzenie powitał i zagał prezes inż. Stanisław Rybicki. Sekretarz p. Jan Piwocki zdał sprawozdanie z działalności sekretariatu, nadmienając, że liczba zorganizowanych komitetów powiatowych i dzielnicowych na terenie lwowskiego komitetu wojewódzkiego wynosi 31, zaś liczba członków około trzy tysiące. P. Roman Riedl, jako skarbnik, przedstawił sprawę finansową. Fundusze Komitetu wojewódzkiego wynoszą dotychczas około 28.000 zł. Następnie przemawiał prof. dr. Leśmiański, jako przewodniczący Sekcji gazowej, której głównym celem jest propagowanie wśród szerokich mas idei niebezpieczeństwa wojny ze stanowiska gazów bojowych i konieczności organizowania obrony zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. Z ramienia Sekcji lotniczej przemawiał Jan Kaz. Michalski, który omówił prace tejże Sekcji z dziedziny czysto fachowej, jak również przedstawił sprawę utworzenia katedry lotnictwa na Politechnice lwowskiej i uruchomienia w najbliższym czasie szkoły pilotów i mechaników lotniczych we Lwowie. Po przemówieniach delegatów powiatowych i dzielnicowych, postawiono szereg wniosków i zakreślono program działalności na rok 1925. Wybrany delegatowi, a to: inż. Rybickiemu, Janowi Piwockiemu i Janowi Kaz. Michalskiemu, którzy mają na zjeździe Komitetów wojewódzkich w Warszawie dnia 7 i 8 bm. reprezentować wojewódzki komitet we Lwowie, poruczone załatwienie na tymże zjeździe całego szeregu spraw, między innymi także sprawy stanowiska Komitetu wojewódzkiego wobec Zarządu Gł. Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie.

— W Uniwersytecie Jana Kazimierza otrzymali w miesiącu listopadzie i grudniu: stopień doktora teologii: Kędzior Julian rodem z Niska. Stopień doktorów praw: Górnik Stefan z Brzozdowic, Czyrski Ignacy z Tarnopola, Buczek Jan z Chorzowic, Krawczewski Leon z Kołomyi. Mostowski Henryk ze Lwowa, Kozłowski Tadeusz ze Streptowa, Szajna Józef z Rymanowa, Hucznaker Menasza z Kołomyi, Herman Mikołaj z Lachowic, Mełichar Adolf ze Lwowa, Landes Stanisław z Drohobycza, Holpern Izidor ze Lwowa, Zausner Seweryn ze Sambora, Metella Józef z Lublińca Nowego, Swatler Abraham z Pohorzec, Kleinberg Bronisław z Wadowic, Mischel Wolf ze Stryja, Gamirowski Władysław z Komarna, Koczarski Apolinary ze Lwowa, Kucharski Leopold z Kołomyi, Michałowski Adam ze Lwowa, Allweil Dawid z Pomorzana. Stopień doktorów medycyny: Szpilman Jakób z Warszawy, Głoch Peritz z Dobrostan, Schneider Lazarz z Żurawna, Weissman Samuel z Czortkowa, Strzelecka Helena ze Lwowa, Dankiewicz Jan z Posady Dolnej, Krauss Alfred ze Lwowa, Skowronski Wincenty z Bohorodczan, Adler Józef ze Lwowa, Bauer Artur ze Lwowa, Freier Israel z Tartakowa, Trachtenberg Marek z Przemyśla, Aker Pa-

weł ze Lwowa, Silberbusch Samuel z Turyleza, Newlińska Halina z Kijowa, Lisiecki Leonhard z Rogowa, Pietrykowski Wincenty z Gorzyc, Kwarta Ignacy z Poczapnic, Michalkiewicz Michał z Ulanowa, Pasternak Józef z Bachowa, Zieborak Stanisław ze Lwowa, Schlosser Emilia z Żółkwi, Buchwalter Joachim z Olszanicy, Walcker Artur ze Lwowa, Hałacińska Felcja ze Lwowa, Nowińska Jadwiga z Woroszyłowki, Flmer Artur ze Lwowa, Tysza Aleksander z Płońska, Finkelstein Maurycy ze Stanisławowa, Imber Wilhelm ze Lwowa, Kordziak Marian z Cieszanowa, Zabiokrzecki Tadeusz z Nowego Targu, Pröbat Wiktor ze Skolego, Mittlener Ignacy z Sygniówki, Tchórznicki Radzisław z Tyśmienicy, Bernardczyk Edmund z Bielewa. Stopień doktora filozofii: Piszczkowski Mieczysław z Mielnicy.

— Zmarli we Lwowie. Grotkowska Zofia, nauczycielka lat 37, szpital powszechny, Bernacka Julia, wd. po podurzędniku poczty, lat 51, kr. Leszczyńskiego 35, Wilbrał Karol, słuchacz V. r. wydz. lek. lat 26, Instytut medycyny sądowej, Haarlos Wilhelm, płatniczy l. 45, Instytut med. sad., Gebicz Ignacy, fiakier, l. 60, Bilińskich 9, Angel Ewa, żona woźnicy, l. 60, Janowska 48, Kapelen Zofia, c. palacza kol. 14 lat, Janowska 37, Bławańska Katarzyna, dozorczyń domu, l. 64, Bartosza Głowackiego 3.

— Dwa włamania. Do mieszkania Marii Bukalowej, właścicielki pralni, przy ul. Piekarskiej 9, włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli znaczną ilość bielizny oraz biżuterji — ogólnej wartości około 1450 zł., dalej sto gramów złota, 80 koron austriackich w złocie i 120 sztuk rozmaitych akcyj. — Drugie włamanie dokonane zostało przy ul. Hermana 9, gdzie złodzieje włamali się do mieszkania Rozalii Philipp, właścicielki młyna i zabrali 500 sztuk rubli carskich. Jako podejrzana o popełnienie tej kradzieży aresztowana została Bronisława Gradzik, była służąca, zamieszkała w tej kamienicy.

— Ze szpitalnej sali. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Marcina Murawskiego, liczącego 32 lat przetokowego, zajętego na dworcu głównym. Podczas przetaczania wozów Murawski dostał się pomiędzy zderzaki i doznał zgniecenia klatki piersiowej. — Przywieziono dalej Rudolfa Koppego, rolnika, zamieszkałego w Emsdorfie, w powiecie bobreckim. Koppe obchodził się tak nieostrożnie z bronią, iż padł strzał i zranił go w oko.

— Zagadkowe zjście. Policja aresztowała Władysława Śniezka, montera, który w stanie lekko podpiitym wtargnął o 10 wieczorem do mleczarni Pauliny Wasilczyńskiej przy ul. Wałowej 17 w celu niewiadomym w tej chwili, gdy mleczarnię zamykano. Zamykająca mleczarnię służąca Maria Duben, która miała przy sobie kasetkę, zawierającą 3000 zł. i biżuterję, narobiła krzyku, na który zjawił się oficer dyżurny Komendy Miasta wraz z sierżantem i obaj przytrzymali Śniezka, po czem oddali go w ręce posterunkowego. Śledztwo w toku.

— Sprawa napadu przy ul. Mochackiego powoli wychodzi ze stadium swej zagadkowości. Energiczne śledztwo, prowadzone przez kom. Konarskiego, niewątpliwie już w najbliższym czasie zupełnie ją rozświetli, to też ze względu na toczące się śledztwo wśmierzamy się na razie od podawania tła sprawy. Czerniak, który na sali szpitalnej powrócił do przytomności, składał dzisiaj zeznania, bardzo chaotyczne. Policja aresztowała kochankę jego, Stefanję D., kelnerkę pew-

nej mleczarni w śródmieściu. Czwarta łuska została na miejscu znaleziona, z tem z rewolweru Czerniaka padły cztery strzały, w nich czwartym usiłował sprawca napadu odebrać sobie życie.

— Cztery pożary motowała wczorajsza kronika Straży pożarnej. Pierwszy pożar wybuchł na Kleparowie w realności Samuela Weintrauba przy placu Kazimierza Wielkiego nr. 167. Na miejscu pożaru zjawił się wielki tren straży pożarnej pod kierownictwem zastępcy naczelnika p. Szpaczyńskiego. Przybyły również straż pożarne z Kleparowa i Hołoska, ale nie mogły współdziałać w akcji z powodu wadliwości rekwizytów pożarnych. Straż lwowska szybko pożar zlokalizowała. Drugi pożar wybuchł o godz. 5-tej popołudniu na drugim piętrze kamienicy przy pl. Smolki 1. 1a. Wskutek wadliwej budowy belkowania wpuszczonego do komina spaliła się podłoga w mieszkaniu dr. Salomona Oberbergera. Ogień szybko zlokalizowano. Poza tem były dwa pożary kominiowe przy ul. Braterowskiej 11 i przy ul. Kopernika 3.

□ JAROSŁAW. Budowa „Domu Żołnierza” Dzięki inicjatywie szerokiego stier społeczeństwa miasta Jarosławia i powiatów: Jarosław, Lubaczów i Nisko powstał w Jarosławiu komitet budowy Domu Żołnierza z marszałkiem powiatu drem M. Lisowieckim na czele. Komitet uzyskał od władz wojskowych grunt pod budowę „Domu Żołnierza”, który po ukończeniu budowy przejdzie na własność skarbu wojakowego i zwróci się do władz, instytucji i ludności z odczwami z prośbą o okazanie jaknajszerszej zakrojonej pomocy czy to w postaci materiałów budowlanych czy też w datkach pieniężnych. Wszelkie datki są skierowane na ręce preza Zarządu miasta Jarosławia inż. Stanisława Sierankiewicza. Komitet przypuszcza, że z wiosną 1925 będzie mógł przystąpić do budowy gmachu. Już obecnie okazuje się u wszystkich warstw społeczeństwa żywe zainteresowanie dla tej nowej placówki, której przeznaczeniem jest wychować żołnierza także na dobrego i pożytecznego obywatela.

□ MOSTY WIELKIE. Podpalacze leśni aresztowani. Onegdaj w nocy gajowy Władysław Kawa z Parowego koło Mostów Wielkich zauważył pożar w lesie Eustachego Horocha, właściciela dóbr. Nie poszedł do lasu, ale dopiero rano zawiadomił o pożarze leśniczego Feliksa Żurawskiego. Ten w towarzystwie dwóch gajowych udał się do lasu i sprawdził, że zostały podpalone dwie sterty siana, które spłonęły doszczętnie. Na miejsce przybył niemi wem st. post. Gąsiorowski, który postępując po widocznych śladach odcisków butów, doszedł do wsi Strzemienja, gdzie widoczne ślady prowadziły do chaty Fedka i Dnytra Hodisza. Fedko Hodisz powrócił dzień przedtem z więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzież drzewa w lesie i z zemsty obaj bracia podpalili owe sterty siana. Obu aresztowano i odstawiono do sądu.

□ ROZDÓL. „Napad” w lesie rozdołskim 20 ub. m. podaliśmy notatkę o na padzie bandyckim i postrzeleniu stolarza Gorczyńskiego z Rozdołu pow. Ży daczów w lesie rozdołskim. Na podstawie przeprowadzonych przez posterunek PP. w Rozdole dochodzeń wyszło na jaw, że Gorczyński w dniu krytycznym udał się z nabiją strzelbą ukrytą pod zarzutką do lasu w celu kłusownictwa. Przez niedbalstwo i nieostrożność tegoż, wypadła mu strzelba z ukrycia i nabój wypadł, raniąc go w lewe przedramię. Gorczyński obawiając się odpowiedzialności za kłusownictwo zmyślił napad. Sprawę oddano sądowi powiatowemu w Mikołajowie.

# Echa zimowe.

Z Krynicy 28 grudnia 1924.

Święta w Krynicy spędzono bardzo wesoło pomimo braku śniegu, który wbrew przepowiedniom opóźnia swoje przybycie podobnie jak w całej Europie a nawet Alpach przodujących pod względem opadów śnieżystych. Ostrzeżenie depesze rozesłane przez Zarząd zdrojowy nie powstrzymało jednak zapalonych narciarzy, którzy zbiehali w komplecie imponującym, zadawalając się na razie poznawaniem terenów, badaniem urządzeń zimowo-sportowych i urządzaniem wycieczek w okoliczne góry i miejscowości. Bardziej zapalone druzyny narciarskie wykorzystywały bogato oszronione wzgórza krynickie do krótkich ćwiczeń pod komendą własnych instruktorów, którzy zlustrowali również przygotowane przez Krynicy zarządzenia uznające za bardzo trafne Zaaranżowany przez pułk. inż. Bobkowskiego Zarząd zdrojowy planuje budowę drugiej odskoczni a nadto paru po mniejszych dla ćwiczeń i treningu.

Debar.

# Dział Ekonomiczny.

## Place robotników przemysłu naftowego.

Komisja cennikowa dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego skonstatawała wzrost drożyzny w czasie od 29 października do 29 grudnia o 5.484%. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc styczeń 1925 r. ustalono następująco:

Borysław: I kat. zł. 5.37, II — 4.24, III — 2.91, IV — 1.70.

Krosno: I kat. zł. 5.27, II — 4.01, III — 2.73, IV — 1.51.

Bitków: I kat. zł. 5.27, II — 4.04, III — 2.45, IV — 1.51.

Stróża i furmani za 12 godzin pracy pobierają płace szychtowna II kat.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi: I kat. zł. 23.65, II — 14.22, III — 13.57, IV — 5.08. Stróża i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kat.

Rafinerie: Dodatek do III kat. palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów wynosi 57 gr. na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 37 gr. na dniówkę.

Relutum węglowe. Wysokość relutum węglowego ustala się dla zagłębi: Borysław i Bitków zł. 4.90, Krosno i Dziedzice zł. 3.92. Relutum za naftę ustala się 30 gr. za 1 l.

## Wiadomości gospodarcze.

✕ **Ekspansja handlowa polska do Niemiec.** W związku z przewidywanym zawarciem konwencji handlowej polsko-niemieckiej ożywiać się zaczynają polskie stosunki handlowe Rzeszy niemieckiej. Łącznie z tem konsulat generalny Rzpltej Polskiej w Berlinie zwraca uwagę na warunki otwierania w Niemczech filii polskich firm. Przy przedsiębiorstwie pełnem kupieckiem musi być filja tegoż zamejdowana w Berlinie w rejestrze handlowym w „Amtsgericht“ Berlin, Mitte, któremu należy przedstawić uwierzytelniony podpis polskiego rejestru handlowego. Jeżeli chodzi o osobę prawną, konieczne jest przed rozpoczęciem czynności handlowych ze strony handlowej filii polskiej pozwolenie urzędowe. W tym celu należy wnieść podanie do pruskiego ministra dla handlu i przemysłu (Berlin, W. 9, Leibzigerstr. 2). Innych informacji udziela Izba przemysłowo-handlowa w Berlinie, Dorotheenstr. 8.

==□==

## Notowania giełdowe.

Lwów, 2 stycznia 1925.

### W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ej	Zł.	5:17 10
N. Jork		5:18—5:19
„ kabel		—
1 Funt szterling		24:59
100 Fr. szwajcarskich		191:30—191:35
100 „ franc.		28:40
100 Koron czeskich		15:73—15:74
100.000 Koron austr.		7:31 1/2

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5:16 1/2.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 stycznia.

Waluty i dewizy. Tendencja mocniejsza. N. Jork 5.18 1/2, dolary 5.17 3/4; Londyn 24.68; Paryż 28.27 1/2; Wiedeń 7.32; Praga 15.71 1/2; Włochy 21.98 1/2; Belgia 26.00; Szwajcaria 101.22.

Milionówka konw. 4.30; Pożyczka złota 6.80; Pożyczka dolarowa 9.00.

Akcje. Tendencja słaba. Bk Dyskontowy 5.15; Bk Handlowy 4.25; Bk dla H. i P. 1.00; Bk Zachodni 1.55; Bk Zi. Ziem. Pol. 1.55; Bk Sp. Zarobk. 6.00; Tespy 4.00; Spiess 1.30; Zgierz 1.15; Siła i Światło 0.40; Czersk 0.45; Częstocice 1.74; Cukier 2.80; Firley 0.35; Łazy 0.14; Węgiel 2.60; Nobel 1.40; Cegielski 0.52; Lilpop 6.55; Modzejów 3.65; Norblin 0.68; Ostrowieckie 5.90; Parowozy 0.32; Rudzki 1.03; Staracowice 1.80; Zyrardów niłody 10.40; Borkowski 0.86; Haberbusch 4.55; Klucze 0.33; Spirytus 2.65. (AW.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 2 stycznia.

Warszawa 99.00; N. Jork 5.13; Londyn 24.34; Paryż 27.86 1/2; Wiedeń 0.007.20; Włochy 21.63 3/8; Belgia 25.72 1/2; Budapeszt 0.0070 3/8; Holandia 208. 3/16; Hiszpania 71.77 1/2; Bukareszt 2.64; Berlin 0.122 1/32; Belgrad 7.93 3/4. (AW.)

### GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 2 stycznia.

Warszawa 101.29—101.81; Złoty 101.74—102.26; N. Jork 5.2867—5.3133; Londyn 25.15. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 2 stycznia.

Z powodu świąt giełda bardzo słabo odwiedzana, do transakcji nie doszło. Sytuacja bez zmian.

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica 29—31, żyto 21—22; jęczmień browarniany 22.50—23.50; jęczmień przemysłowy 19—21; owies 21—23.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placil wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.44	—10
1 dolar	5.18	
1 dukat	11.85	
1 floren austr.	2.10	
1 „ holend.	2.08	
1 funt sterling	25.22	
1 korona austr.	1.05	
1 „ skand.	1.38	
1 marka niem.	1.23	
1 rubel	2.66	
1 frank Unji łacińskiej	1.—	
1 jen japoński	2.58	
1 talar Marii Teresy	—	2.58

# Sport.

Ze Śląska donoszą nam: Warunki śniegowe polepszyły się znacznie. Na szczytach jest około 15 cm. śniegu, który schodzi w dolinę i jest dobrej jakości. Kurs narciarski KTN. odbywa się. Schronisko KTN. ma jeszcze tylko kilkanaście łóżek niezajętych.

Sekcja narciarska AZS, donosi iż zebranie informacyjne członków odbędzie się dnia 9 stycznia 1925 o godz. 18 (6) w lokalu sekcji przy ul. Łozińskiego 7. Ze względu na nader ważne sprawy obecność wszystkich członków wymaga na. Sekcja otwiera w styczniu czytelną czasopism sportowych zaopatrzoną w podręczniki narciarskie krajowe i zagraniczne. W ciągu stycznia urządzi sekcja kilka kursów narciarskich dla młodzieży akademickiej, jakoteż dla młodzieży szkolnej obojga płci. Zostanie również uruchomiona własna wypożyczalnia nart, z której będą mogli korzystać członkowie sekcji nie posiadający własnego sprzętu. Godziny urzędowe sekcji: w poniedziałki, środy i piątki od 18—19. O tej porze odbywają się również zebrania towarzyskie członków.

# Skutki przedłużenia czasu pracy.

Z ostatnio ogłoszonych zestawień statystycznych można się dokładnie zorientować w rezultatach przeprowadzonej w sierpniu ub. r. reformy czasu pracy w hutach górnośląskich. Reformie tej przedewszystkiem przypisać należy utrzymanie w ruchu zamkniętych zakładów pracy, przy minimalnym zmniejszeniu się liczby zatrudnionych robotników. Mianowicie, gdy w końcu lipca (a więc przed wprowadzeniem reformy omawianej) liczba robotników działów objętych reformą wynosiła 11.816 osób, to w końcu września (w miesiąc po reformie), spadła tylko do 10.462, a więc o niespełna 12%.

Ta liczba pracowników odrobiła w lipcu 200.999 dniówek, gdy we wrześniu liczba odrobionych dniówek wzrosła do 251.366, a więc o 25%. Łącznie z tym przejawem wzrosła znakomicie i wydajność: gdy w lipcu wytworzono 41.388 tonn, to we wrześniu wydajność wyniosła 95.178 t., a więc o 110% więcej, przyczem w tym samym stosunku wzrosła wydajność na 1 odrobioną dniówkę, a mianowicie w lipcu było 835 kg. we wrześniu 1.698 kg. a więc więcej, niż dwa razy tyle.

Nie zmniejsza dodatni wpływ wywarła reforma czasu pracy na zarobki robotnicze, które wyrażały się w lipcu średnim dziennym zarobkiem 4 zł. 88 gr., a we wrześniu 6 zł. 10 gr., przez co poziom bytu robotników mógł się wnieść pomimo zaobserwowanego wzrostu drożyzny. Pomimo to jednak nastąpiła znaczna zmniejszenie w kosztach produkcji, gdyż np. w odlewniach stał koszt robocizny 1 tonny wytworu z 12 zł. 51 gr. w lipcu spadł do 6 zł. 40 gr. we wrześniu. Słusznie więc inż. Kuczewski w niezmiernie interesującym artykule, pomieszczonym w zeszłym 50 Przemysłu i Handlu nazywa wyniki przeprowadzonej reformy „nie słychać dodatnimi i wprost godnymi podziwu“.

Jednocześnie z przejawami dodatnimi, zaobserwowanymi na G. Śląsku hutnictwo b. Kongresówką, gdzie reformy czasu pracy nie przeprowadzono, przechodzi ciężki kryzys.

Na tle porównania stosunków dopie ro jasno odzwierciedla się rezultat przeprowadzonej reformy, pomimo, iż ona nie wywołała zniżki cen na wyroby hutnicze i zbliżyła się z polepszeniem konjunktury na rynku Huty korzystające z reformy rozwijają się zdławiając produkcję — hutny pozabawione dobrodziejstw reformy — zamierają.

# Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 stycznia.

Rok 1925 rozpoczął się pod znakiem takiego samego braku gotówki, jak zakończył się rok ubiegły. Dolary efektywne oddawano w dalszym ciągu po kursie 5.15 1/2. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch bardzo słaby. Nicco więcej interesowano się Zurychem po kursach 101.30—101.35, naogół przy braku towaru. Londyn notowano 24.59, Paryż 28.40. Duża podaż Wiednia po kursach 7.31 3/4. Praga obniżyła się na 15.74.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Kurs częściowo utrzymany, częściowo niższe. Tendencja niejednolita, obroty niewielkie.

Gazy wschodnie obniżyły się na 10 zł. przy braku chętnych nabywców. Gazy zachodnie notowano 2.75. Jaworzno płacono 25-ty 11.80—11.90, drobne 13.25. Poszukiwano Olkusz chciano płacić 1 zł., żądano 1.10 zł., do transakcji jednak nie doszło.

Akcje kotowane naogół bez zmian. Usposobienie słabe. Tendencja utrzymana. Z akcji bankowych notowano Hipoteczny 55 gr., Pekred 10—12 gr., Przemysłowy 32—33 gr., Z. B. Kred. 13—17 gr., Bk Związku Sp. Zarobk. 6.20 i 6.25. Z innych kotowanych płacono Chodorów 4.50 i 4.55, Browary 8.25, Chybie 5.65—5.70, Tespy 3.15—3.20, Oikos 1.55—1.70, Gazolina notowano

1.65—1.70 Cegielski osiągnął kursa do 54 groszy. Pozostały bez obrotów: Lokomotywy, Gafota, Górka, Nitrak, Pezet, Pocisk, P. T. B., Zieleniewski, Siersza elektryczna przestała być papierem kotowanym na oficjalnej giełdzie.

Dziś rozpoczęła się konwersja akcji markowych Cegielskiego. Za 50 sztuk akcji 1000 markowych otrzymuje się jedną akcję 50 złotową. Konwersja odbywa się w Banku Związku Spółek Zarobkowych w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 4—6 wieczorem.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.55; Pekred 0.10, 0.12; Bk Przemysłowy 0.33, 0.32, 0.32 1/2; Bk Zarobkowy 6.20, 6.25; Z. B. K. 0.17, 0.14, 0.13, 0.13 1/2; Browary 8.25; Chodorów 4.50, 4.55; Chybie 5.65, 5.70; Cegielski 0.52, 0.53, 0.54; Gazolina 1.65, 1.70; Narta 0.57; Rakszawa 1.80; Siersza g. 4.30; Tespy 3.15, 3.20; Niemojowski 0.49; Oikos 1.70, 1.60, 1.55; Parowozy 0.29, 0.30.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Czern. Huta 0.12; Gazy wsch. 10.20, 10.05, 10.00; Gazociągi 0.21, nieef. 0.20; Gazy zach. 2.75; Jaworzno (25) 11.90, 11.80, 11.90, drobne 13.25; Len 0.34, 0.35; Przeworsk im. 230.00; Pol. Foresta 0.95; Superfosfat 1.10.

Wart. nomin.	Dwid. 1923	Dwid. 1924	Akcje	1 stycznia			31 grudn			30 grudn.		
				płaca za waja		transakcje			transakcje			
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Zł. gr	Zł. gr.	Zł. gr	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	
280	140	—	Bank Związkowy	—	15	—	—	—	0.15	—	—	
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	54	—	56	0.55	0.56—0.60	0.55—0.58	—	
1000	500	—	Bank handl. pozn.	2	2	—	—	—	2.00	—	—	
28	84	2800	Bank Komercjal.	—	25	—	—	—	0.25	—	—	
280	140	5600	Bank Małopolski	—	34	—	—	—	0.34	—	—	
280	142	2800	Bank powsz. kred.	—	09	—	13	0.10—0.12	0.12—0.16	0.10—0.11	—	
280	136	9000	Bank Przemysłow.	—	31	—	34	0.12—0.33	0.34—0.37	0.22 1/2—0.35	—	
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	84	5000	Bank Ziem. kred.	—	12	—	18	0.13—0.17	0.17—0.25	0.17	—	
280	84	—	Bank Ziemny	—	60	—	—	—	0.60	—	—	
1000	600	10000	Zw. Sp. Z. w Poz.	6	10	6	35	6.20—6.25	6.20	—	—	
500	650	5000	Agrochemia	—	35	—	—	—	0.35	—	—	
1000	—	—	Bracia Biskupscy	1	60	—	—	—	1.00	—	—	
500	2625	—	Browary	8	15	8	35	8.25	8.20—8.25	8.15—8.30	—	
1000	3000	—	Chodorów	4	45	4	6	4.50—4.55	4.45—4.50	4.45—4.60	—	
1000	2000	—	Chybie	5	55	5	8	5.65—5.75	5.66	5.60—5.65	—	
1000	800	30000	Cegielski	—	51	—	53	0.52—0.54	0.52	0.50	—	
1000	1000	2000	Cmielów	—	6	—	—	—	0.60	0.59—0.60	—	
—	—	—	Fabr Lokomotyw	—	48	—	—	—	0.48—0.50	—	—	
140	14000	140	Gafota	—	30	—	—	—	0.30—0.40	—	—	
140	800	—	Galiya	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	—	Gazolina	1	6	1	75	1.65—1.70	1.60—1.90	1.60—1.75	—	
140	600	—	Górka	—	14	75	—	—	14.75	—	—	
140	18000	—	Karpalit	—	1	50	—	—	1.50	—	—	
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	—	—	—	
5000	15000	—	Marynin	—	80	—	—	—	0.80	—	—	
1000	300	10500	Niemojowski	—	48	—	50	0.49	0.52	0.49—0.50	—	
—	—	—	Nitrak Zakł. ch.	—	52	—	—	—	0.35—0.38	—	—	
1000	4000	—	Oikos	—	1	50	1	75	1.55—1.75	1.75	—	
500	750	—	Parowozy	—	28	—	3	0.29—0.30	0.29—0.30	0.28	—	
500	200	1000	Pezet	—	26	—	—	—	0.26—0.27	—	—	
350	175	—	Pocisk	—	1	—	—	—	1.00	—	—	
1000	500	7500	Pokucie	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	350	20000	Polska nafta	—	56	—	58	0.57	0.57	0.55	—	
500	400	—	Polskie Tow. Bu.	—	40	—	—	—	0.40—0.42	0.40	—	
10000	2500	—	otega	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	280	—	Rakszawa	—	1	75	1	80	2.00	1.80—1.85	—	
500	300	3600	Rohn Zieleniewski	—	50	—	—	—	0.50—0.55	—	—	
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	0.24—0.25	—	—	
140	300	—	Siersza gór.	—	4	2	4	35	4.30	4.25	—	
280	750	—	Spół. Wydawnicza.	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	18000	Tehate	—	2	25	—	—	2.25	—	—	
700	700	20000	Tepege	—	2	25	—	—	2.25—2.50	—	—	
1000	350	—	Tespy	—	3	1	25	3.15—3.20	3.20	3.20	—	
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	1000	—	Ursus									

# OGŁOSZENIA

**„ANDRÉ” WYTWORNE ARTYKUŁY MOD MĘSKICH „ANDRÉ”**  
 BIELIZNA, KRAWATY, KAPELUSZE, TRYKOTY i t. p.  
 TYLKO z pierwszorzędných fabryk światowych.  
**L W Ó W, PLAC MARJACKI 9. 35 CENY SPECJALNIE ZREDUKOWANE! L W Ó W, PLAC MARJACKI 9.**

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

POMIESZKANIA 3 wzgl. 4 pokojowego poszukuję wprost od gospodarza, zapłać z góry czynsz całoroczny ew. dwuletni, Zgłoszenia do Adm. pod „Natchmiast”. 8334

STARE monety polskie nabywa Wiktor Chomiński Hofmana 28. 8298

ZBIÓR marek (trzy albumy) okazynie do sprzedania trafik ul. Boimów 26. 41

PRZEŚLICZNA toaleta białowa nowa model paryski, i futro selskinowe okazynie do sprzedania. Sklep komisowy Sienkiewicza 5. 40

FORTEPIANY. Pianina, fisharmonie pierwszorzędných fabryk w znakomitem stanie, z gwarancją na różne ceny. Sprzedaje za gotówkę, oraz kupuje, zmienia Hanak, Pańska 21. 33

PRACOWNIA SUKIEN Damskich Rosali Boardon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na ządanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

## POSADY POSZUKIWANE.

CHEŁPIEC kuchenny z praktyką poszukuje posady Łaskawe zgłoszenie pod kuchenny do Administracji. 15

OGRODNIK młody energiczny z dłuższą praktyką w ogrodach handlowych i dworskich poszukuje posady na ordynarje od zaraz Stefan Gwizdź, Busk-Krasne. 7

STARSZA ze sfer urzędniczych uczwiwa osoba wzorowa gospodyni z najlepszymi referencjami z kilkunastoletnią praktyką zająca się na kuchni gospodarstwie i hodowli drobiu poszukuje zaraz posady do zarządu domem na plebanji lub gdzieindziej. Zgłoszenia pod „Spokojna praca” do Administracji „Słowa Polskiego”. 12

OSOBA inteligentna, wiek średni uczciwa i pracowita poszukuje posady jako gospodyni klucznicza do dworu lub na plebanji Łaskawe zgłoszenia do Słowa Polskiego dla „uczciwej”. 13

SAMODZIELNA panna w zakresie buchalterji poszukuje posady, prowadzenie księgowości lub kasjer, kl. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod M. B. 14

ZDOLNY ogrodnik żonaty poszukuje posady do większych ogrodów. Adres: J. Wagner Uścieczko pow. Zaleszczyki. 20

ABSOLWENT Akademii Dublańskiej z dwudziestoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Wołański, Obertyńska 8. 38

KRAWCZYNI zdolna (pierwszorzędna siła) poszukuje szycia w domach prywatnych. św. Zofji 10, parter prawy. 39

URZĘDNIK gospodarczy, kawaler, średni wiek, praktycznie wykwalifikowany poszukuje posady samodzielnego zarządcy, kontrolora, księzkowego, leśnika magazyniera ewentualnie pod dyspozycję, zgłoszenia uprasza, „Stanisław” Adm. „Słowa Polskiego”. 43

## NAUKA I WYCHOWANIE.

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków, Długosza 37, il. p. 8323

LEKCJI muzyki udziela Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji. Obozowa 6. il. p. 34

BEZPŁATNE kursa handlowe. Wieczorny kurs buchalterji dla osób do ostrych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Potyniaka. Saneckiego prof. Akademii eksportowej urządza koło Vl. Chadeccji w szkole kolejowej przy ul. Dojazdowej. Wpisy tamże codziennie od 5-go bm. o godz. 6 do poł do 8-mej. 44

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego (Sorbonu) teoria, praktyka. Kraszewskiego 11. il. p. 7-8. 8339

## MIESZKANIA.

ŁADNY pokój z utrzymaniem na dwie osoby. — Turcka 3. m. 12. 8349

## ROŻNE DONIESIENIA.

„Z. J. E. 20” Napisz adresu nie zdradze. Jak spłacisz długi poslij mi pieniądze bo nie mam. Całusy od mnie i Heli Twój ojciec. 37

2 ZŁ. (lub objad) lekcje języka franc., ntem. i gry na fortepianie. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „2 zł”. 55

WARSZAWIANKI! Przyjmuje do szycia suknie, płaszcze, kostjomy wykończenie equine il fant Kochanowskiego 37, Poniatowska. 53

## NA DOGODNE RATY!

**OBOWIE** damskie męskie i dziecin.  
**OBOWIE** balowe i wieczorowe 8326  
**OBOWIE** ciepłe dla starszych pań  
 KALOSZE, BOTKI, PANTOFLE

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA  
 WE LWOWIE WE LWOWIE

Rynek 34 „HERA” Rynek 34

Czas

odnowić  
 prenumeratę

## RADIOAPARATY

i części składowe, akumulatory budowe auten

POLECA 54

KONC. PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTR.

**Stanisław Leśniakowski**

Lwów, Chorążczyzny 10. — Telefon 21—80.

## KONKURS.

Celem obsadzenia posady miejskiego lekarza weter. z poborami IX. st. sł. urzędników państwowych w miasteczku Chorostków rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1925.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do Zarządu miejskiego w Chorostkowie w powyższym terminie podanie dotychczas: 1) metrykę urodzenia, 2) certyfikat przynależności, 3) dyplom, 4) świadectwo zdrowia, 5) dokumenta stwierdzające stosunek do służby wojskowej, 6) Własnoręcznie napisany życiorys.

Posada będzie nadana prowizorycznie — po roku stabilizacja. Odnosnie do uchwały Rady przyboycznej, były tut. ick. weter. p, Leon Jarosz ma prawo pierwszeństwa.

Komisarz rządowy

Isakiewicz m. p.

47

## Nie ulega wątpliwości

że dla przemysłowca, kupca, technika i ekonomisty należyta

## orientacja

posiada praktyczną i bezsprzeczną wartość, gdyż ułatwia doniesie nieraz

## dyspozycje.

ABONUJJCIE

## „PRZEMYSŁ I HANDEL GÓRNOŚLĄSKI”

dwutygodnik poświęcony zyciu gospodarczemu,

Czasopismo to, jako organ czołowych organizacji przemysłowych i handlowych na Śląsku, ukazuje się w dwóch oddzielnych wydaniach, polskim i niemieckim, w wielkim nakładzie, dociera do wszystkich zainteresowanych kół g. spodarczych, tak w Polsce, jak i zagranicą.

O rozmiarze, powadze i wartości informacyjnej pisma przekonają Was zeszyty okazowe, które wysyłamy bezpłatnie.

Administjacja: KATOWICE, ulica Sobieskiego 17 — Telefon 962.

MLEKO dworskie stała dostawa dworzec zaraz odstąpię. Wiadomość „stała dostawa” Administracja Słowa 57

WYKWIĄTNE, domowe obklady poszukiwane niedaleko Politechniki. Administracja „Samotny inżynier”. 59

**Łózka żelazne** wszelkiego rodzaju, umywalnie, naczynia w wielkim wyborze o 20% taniej poleca firma **MARTULUS HANDEL ŻELAZNY LWÓW, TRYBUNALSKA 1.** Dom Zippera 9 49

## SZCZOTKI

wszelkich rodzaj, glicerynę, mydła, kremy, pudry, artykuły gumowe poleca 8316

Józef Koleżański, Bałorego 34a.

## FUTRA

fasonuje, farbuje, chemicznie, używane przyjmuje w komis

**WŁADYSŁAW SOLIK** 6062

Lwów, — Chorążczyzny 5/II p.

## MLEKO DWORSKIE

pod gwarancją pełna zawartość tłuszczu dostarcza do domów własnymi kołmi począwszy od 2 l. dziennie, nowo otwarta

**Mleczarnia Dworska** właściciele

L. Sokołowski, M. Urban i Ska  
 Magazyn i biuro zamówień  
 Lwów, ul. J. Bema I. 4. 58

Dzieła,

Broszury,

Afiszę

Czasopisma,

oraz wszelkie druki

przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

Prenumeratę

na

„Słowa Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, Zimorowicza

## NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	1— Zł.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	—50 „
J. HABBERTON:	Chłopszki Heleny Humoreska	„	—60 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	—60 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	„	—40 „
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	„	2— „